Gogoliński basen otwarty wkrótce str. 8.	Uderzenie w drzewo rozerwało samochód str. 2.	W gminie Strzeleczki są utalentowani uczniowie str. 10.
Czy to było podpalenie? str. 2.	Krapkowice świętowały str. 6.	Gmina Krapkowice gotowa na trudne czasy str. 6.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

1 lipca 2025 r. Nr 26 (1417)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

BURDY I BRUDY NA GAGARINA

Na placu zabaw przy ulicy Staszica w Krapkowicach jest niebezpiecznie. Młodzież na hulajnogach i rowerach rozpędza się do dużych prędkości między bawiącymi się maluchami, a to nie koniec problemów. Wulgaryzmy i całkowity brak reakcji na upomnienia to codzienność. Rodzice mają dość i domagają się natychmiastowych działań ze strony władz i służb. Kto odpowiada za porządek w tym miejscu?

Dokończenie na str. 5.

ZDZIESZOWICE I GOGOLIN DOSTANĄ PO KIESZENI

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 29 kwietnia br., który uznał polskie zwolnienie z podatku od nieruchomości infrastruktury kolejowej za zgodne z prawem unijnym, przynosi poważne konsekwencje dla samorządów. Zdzieszowice muszą oddać około 6,2 mln złotych. Zapłaci także gmina Gogolin.

Dokończenie na str. 15.

9 771505 486071 26

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 07.07.2025 r.

eprasa.pl e076de6bd5

Uderzenie w drzewo rozerwało samochód

Dramatyczny wypadek pod Smolarnią. Toyota całkowicie roztrzaskana o drzewo.

Siła kolizji była tak potężna, że samochód został praktycznie rozerwany na części.

Do niezwykle groźnie wyglądającego zdarzenia doszło dziś (30 czerwca) krótko po godzinie 11.00 na drodze wojewódzkiej nr 414 w pobliżu Smolarni. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 74-letni kierowca toyoty z nieznanych przyczyn stracił kontrolę nad pojazdem, zjechał z jezdni i z ogromną siłą uderzył bokiem w przydrożne drzewo.

Siła kolizji była tak potężna, że samochód został praktycznie rozerwany na części. Zawieszenie uległo oderwaniu, a karoseria została całkowicie zniszczona.

Mimo katastrofalnego stanu pojazdu, starszy mężczyzna, który podróżował sam, wyszedł z tej kraksy niemal bez szwanku. Po przebadaniu przez zespół ratownictwa medycznego, pozostał na miejscu zdarzenia.

Na miejsce natychmiast przybyły cztery zastępy straży pożarnej (JRG 2 Opole i OSP Prószków), policja, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego badają okoliczności tego zdarzenia.

(matt), fot. www.prostozopolskiego.pl

Czy to było podpalenie?

W nocy z 29 na 30 czerwca doszło do pożaru pomieszczenia gospodarczego przy ulicy Dzierżonia w Krapkowicach. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Zgłoszenie o zajściu wpłynęło do strażaków o godzinie 1.22. Już po 8 minutach dwa zastępy JRG przybyły na miejsce zdarzenia. Tam potwierdzono treść zgłoszenia – paliły się pomieszczenia gospodarcze przy domu jednorodzinnym.

- Ustalono, że posesja jest niezamieszkała – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach bryg. Lucjan Lubaszka. – Strażacy zabezpieczyli miejsce, weszli do pomieszczenia i podając prąd wody, ugasili pożar. Pomieszczenia zostały oddymione i prześwietlone kamerą termowizyjną.

Do zdarzenia doszło w nocy.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Na razie nie wiadomo, co było dokładną przyczyną pojawienia się ognia. Niewykluczone, że było to podpalenie. Dziwnym trafem w ostatnim czasie w Krapkowicach doszło aż do 5 innych, tego rodzaju zajść. Czy mają one jednak jakieś związki ze sobą? Trudno powiedzieć, gdyż czynności wyjaśniające w tym zakresie trwają.

(mim), fot. czytelnik

Usłyszał aż 10 zarzutów

Włamywał się do samochodów, kradł pieniądze, dokumenty, a nawet... jedzenie. 39-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego przez tygodnie niszczył auta zaparkowane przy ul. Opolskiej w Krapkowicach, o czym pisaliśmy już w maju tego roku. Teraz wreszcie wpadł w ręce policji.

O sprawie szeroko pisaliśmy w nr 21 „Tygodnika Krapkowickiego". Jak ustalili policjanci, mężczyzna wybijał szyby aut, a jego łupem padały głównie pieniądze oraz dokumenty, pozostawione w samochodach, ale nie tylko. W jego zainteresowaniu były również artykuły spożywcze pozostawione w pojazdach. Do tych zdarzeń dochodziło w okresie od kwietnia do początku czerwca bieżącego roku na terenie parkingów przy firmach znajdujących się w okolicy ulicy Opolskiej w Krapkowicach.

Pokrzywdzeni swoje straty wycenili na ponad 11 tysięcy złotych. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, do których się przyznał. Jak ustalili mundurowi, 39-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego był już wcześniej skazany za podobne czyny i działał w recydywie.

Za popełnione przestępstwa grozi mu teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(mim)

Straciła prawie 100 tysięcy złotych

Osoba podająca się za analityka giełdowego oszukała mieszkankę gminy Walce. W konsekwencji kobieta straciła oszczędności życia.

Jak podają policjanci, proceder miał trwać od kwietnia bieżącego roku aż do czerwca. Oszust kontaktował się z poszkodowaną za pośrednictwem komunikatora Whatsapp. Dokładna kwota utraconych pieniędzy to 88 tysięcy złotych. Sprawę badają krapkowiccy funkcjonariusze.

(mim)

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach"

Serdeczne podziękowania

Księżom za odprawioną mszę żałobną
i ceremonię pogrzebową oraz Krewnym,
Przyjaciołom, Sąsiadom
i wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu,
uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Gerarda Jarosza

Dziękujemy za złożone kondolencje, kwiaty
i każde dobre słowo i gest,
które były dla nas ważnym wsparciem
w tych trudnych chwilach.
Pogrążeni w smutku

żona Irena z synem Piotrem

Pani Justynie Namyslo
Sołtys Wsi Brożec
oraz Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

Łączymy się w bólu i żałobie
Wójt Gminy Walce
wraz z Radnymi Rady Gminy Walce, Sołtysami
oraz Pracownikami Urzędu Gminy w Walcach
i jednostek organizacyjnych Gminy

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl e076de6bd5

OPTYKAn SROKA

FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

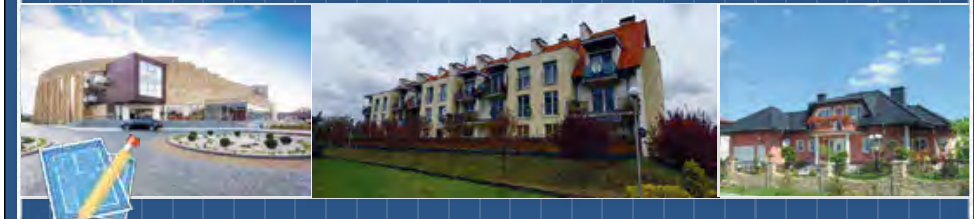

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA Firma

eprasa.pl e076de6bd5

Rok szkolny zakończony

Były nagrody, łzy radości i ważne słowa podsumowujące to wszystko, co działo się w roku szkolnym 2024/2025.

W czasie zakończenia roku szkolnego nie zabrakło gratulacji dla najlepszych uczniów, wyróżnień za wyniki w nauce, aktywność społeczną i osiągnięcia sportowe.

Czas na 61 dni wakacji.

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach, w Zespole Szkół im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach, w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich oraz Zespole Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima, czyli placówkach, dla których organem prowadzącym jest powiat krapkowicki, podobnie jak w całej Polsce, uczniowie po raz ostatni w tym roku usłyszeli szkolny dzwonek.

Zakończenie roku to czas refleksji nad osiągnięciami, podziękowań dla nauczycieli, wychowawców i rodziców oraz radości z zasłużonego odpoczynku.

Wakacje to czas ładowania baterii, ale też okazja do rozwijania pasji, odkrywania nowych miejsc i zbierania inspiracji na kolejny rok szkolny. Na to wszystko uczniowie mają jeszcze od dziś (wtorek 1 lipca) 61 dni!

(laba)

Radości z zakończenia roku szkolnego nie było końca.

Współpraca z uniwersytetem

Porozumienie o współpracy Zespołu Szkół im. Jana Pawła II z Uniwersytetem Opolskim to kolejny przykład budowania relacji, które mają pomóc młodym ludziom zdobywać wiedzę, rozwijać pasje i podejmować świadome decyzje dotyczące przyszłości edukacyjnej i zawodowej. Uczniowie zyskają możliwość udziału w zajęciach akademickich, wykładach, projektach naukowych i edukacyjnych prowadzonych przez UO. Współpraca otworzy im dostęp do nowoczesnych laboratoriów, kół naukowych oraz praktyk studenckich.

Teraz pozostaje czekać na pierwsze efekty współpracy, a ta zapewne już po wakacjach.

Dla wielu młodych ludzi będzie to pierwszy bezpośredni kontakt ze środowiskiem akademickim – szansa na odkrycie pasji, określenie kierunku rozwoju i podjęcie świadomych decyzji dotyczących przyszłości. Dyrekcja zdzieszowickiej szkoły liczy na współpracę ze środowiskiem naukowym, szczególnie w zakresie ekologii i ochrony środowiska, widząc w niej szansę na realizację innowacyjnych projektów edukacyjnych, angażowanie uczniów w działania proekologiczne oraz rozwijanie ich świadomości i odpowiedzialności za otaczający świat.

Podziękowania za konstruktywne rozmowy i zaangażowanie w przygotowanie porozumienia skierowano podczas spotkania, w którym oprócz dyrektor Małgorzaty Nogalskiej, uczestniczyli też starosta krapkowicki Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla do dr hab. Anny Weissbrot-Koziarskiej, prof. UO oraz zespołu Uniwersytetu Opolskiego.

(laba)

Magia, słońce i wspólna radość

W blasku słońca, przy dźwiękach śmiechu i zapachu rozpoczynającego się lata, rozpoczął się czas wakacyjnej beztroski dla rodzin zastępczych. W wyjątkowej scenerii jednego z najbardziej malowniczych zamków w Polsce, zamku w Mosznej, odbył się integracyjny piknik, który na długo zapisze się w sercach uczestników.

To był dzień pełen magii – dosłownie i w przenośni. Jedni zanurzyli się w świecie Harry'ego Pottera, gdzie czarodziejska atmosfera porwała dzieci i dorosłych w wir przygód. Inni oddali się dziecięcej radości na dmuchańcach. Wielu po prostu ułożyło się na kocach, chłonąc promienie słońca i ciesząc się chwilą spokoju w gronie najbliższych.

Nie zabrakło także innych atrakcji. Zespołowe gry, malowanie twarzy i pokazy iluzjonisty, który oczarował nie tylko najmłodszych. Jego sztuczki sprawiły, że nawet dorośli przez chwilę poczuli się jak dzieci, otwarte na zachwyt i niespodzianki. A jak piknik, to oczywiście nie mogło zabraknąć lodów – schłodzone słodkości smakowały wyjątkowo dobrze w upalny dzień.

Czarodziejska atmosfera przeniosła dzieci w świat magii i przygód.

Zorganizowane wydarzenie było nie tylko formą wspólnego świętowania początku wakacji, ale również symbolicznym gestem docenienia rodzin zastępczych – tych, które na co dzień ofiarowują dzieciom dom, ciepło i bezpieczeństwo. Dzięki takim inicjatywom pokazuje się, jak ważna jest integracja, wspólnota i radość ze wspólnie spędzanego czasu.

(laba)

eprasa.pl e076de6bd5

Dokończenie ze str. 1.

BURDY I BRUDY NA GAGARINA

Plac Gagarina to popularne miejsce spotkań i rekreacji dla mieszkańców, jednak ostatnio stał się również źródłem niepokoju rodziców. Coraz częściej dochodzi tam do niebezpiecznych sytuacji. Mieszkańcy skarżą się, że nastolatkowie traktują plac jak tor wyścigowy. Jeżdżą na rowerach i hulajnogach z dużą prędkością, wykonując niebezpieczne manewry wśród bawiących się dzieci.

– Mój syn został ostatnio potrącony przez grupę młodzieży, która ścigała się między huśtawkami – mówi zaniepokojona mama jednego z maluchów (dane do wiadomości redakcji). – To prawdziwy koszmar, aż strach tam chodzić.

Dodatkowym problemem jest bałagan, o czym pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" w ubiegłym tygodniu. Butelki, puszki i opakowania po jedzeniu pozostawiane są gdzie popadnie. Mimo widocznych regulaminów nikt nie zwraca uwagi na obowiązujące zasady, a reakcja na upomnienia bywa agresywna.

- Huśtawki są zajęte, a słownictwo młodzieży pozostawia wiele do życzenia – dodaje interweniująca kobieta. - Nie da się przejść obok, żeby nie usłyszeć przekleństw. Próby zwrócenia uwagi kończą się śmiechem lub ignorowaniem. Są też miejsca, gdzie potwornie śmierdzi moczem.

Problem widzą czytelnicy i radni

Sprawa jest na tyle poważna, że została poruszona na ostatnim posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych działającej przy Radzie Miejskiej w Krapkowicach (24 czerwca). W trakcie obrad radny Denis Opioła podziękował komendantowi straży miejskiej Zdzisławowi Tupce za to, że funkcjonariusze odpowiedzialnie podeszli do tematu, a na miejscu pojawiły się patrole. Ale to wciąż mało. Podjęcia dodatkowych działań ze strony służb zaczęła domagać się radna Karolina Dziuk. Jej zdaniem strażnicy powinni zwiększyć liczbę prowadzonych patroli, ale… czy jest to takie proste?

Zamiast komentować, dzwońcie

Skontaktowaliśmy się z krapkowicką strażą miejską z prośbą o komentarz w tej sprawie. Komendant Zdzisław Tupko tłumaczy, że problem z niegrzeczną młodzieżą na Gagarina jest mu dobrze znany, ale funkcjonariusze nie siedzą bezczynnie.

- Nasi strażnicy od poniedziałku do piątku przez wiele godzin prowadzą patrole w okolicach mostu tymczasowego pod Żywocicami – mówi Zdzisław Tupko. – Po tych czynnościach funkcjonariusze jadą na plac Gagarina, by tam prowadzić patrol. Ludzie doceniają to, że tak się dzieje, ale przecież nie jesteśmy w stanie patrolować tego obiektu przez całą dobę.

Komendant podkreśla, że dorosłe osoby przebywające na terenie placu zabaw powinny od razu zgłaszać problematyczne sytuacje do służb. Nie sztuką jest wylewać swoje żale w komentarzach internetowych. To trzeba od razu dzwonić na straż miejską i na policję.

- Wtedy strażnik przyjedzie, wylegitymuje i podejmie interwencję – dodaje Zdzisław Tupko. - My też o wszystkich zdarzeniach nie wiemy. Poza tym musimy mieć podstawę prawną do przeprowadzenia interwencji, a takimi są wykroczenia bądź przestępstwa.

Straż Miejska to nie CIA

Nasi czytelnicy, krapkowiccy radni oraz inne osoby zwracają uwagę na to, że na placu Gagarina funkcjonuje monitoring. Kamery owszem, są, ale korzystanie z nich też musi odbywać się zgodne z prawem.

- Przede wszystkim obowiązują nas przepisy prawa, czyli tzw. rodo – tłumaczy Zdzisław Tupko. – My nie możemy sobie wydrukować czyjegoś wizerunku z monitoringu i jeździć z nim po szkołach, tym bardziej w sytuacjach, gdy nie ma wyraźnych znamion popełnienia wykroczenia, bądź przestępstwa.

Okazuje się, że ustalanie tożsamości osoby z nagrania też nie jest takie proste. Życie to nie film akcji.

- To nie jest tak jak w amerykańskich filmach, że CIA bierze sobie nagranie z monitoringu, robi zbliżenie i już wyświetla się twarz takiego człowieka, dane na jego temat, miejsce zamieszkania itd. – opowiada Zdzisław Tupko. – To są procedury, a najczęściej jest tak, że my udostępniamy nagrania na wniosek policji, gdy ta prowadzi postępowanie.

Czy na placu Gagarina będzie kiedyś bezpiecznie? Na razie trudno powiedzieć. Służby deklarują, że analizują sprawę. Ponadto tematowi przygląda się krapkowicka policja, która na razie nie chce komentować tej sprawy. Nie brak jednak opinii, iż powodem burd przy ulicy Staszica jest przede wszystkim brak dobrego wychowania wyniesionego z domu. Cóż, trudno się z tym nie zgodzić.

Michał Mandola

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
www.mkrtechnika.eu
Zatrudni na stanowisko:
KONSTRUKTOR
BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ
► Wymagana podstawowa znajomość programów CAD
► Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
► Możliwość przyuczenia
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Straganek zawita do Krapkowic – swojskie smaki w centrum miasta

Krapkowice już w najbliższy czwartek, 3 lipca, staną się miejscem spotkania smakoszy zdrowej, regionalnej żywności. Na placu Eichendorffa, w godzinach od 14:00 do 17:00, odbędzie się pierwsza edycja Straganka - cyklicznego bazarku z produktami od rzemieślniczych wytwórców z regionu.

Na odwiedzających czekać będzie kilka stoisk pełnych naturalnych smakołyków: złocisty miód z pasiek, sery rzemieślnicze, domowe ciasta, świeże warzywa prosto z pola, kiszonki przygotowywane według swojskich receptur oraz pachnące, naturalnie przygotowywane wędliny.

Straganek to nie tylko zakupy, to także forma wsparcia dla małych, rodzinnych gospodarstw i producentów, którzy z pasją i zaangażowaniem tworzą żywność, jakiej na półkach supermarketów próżno szukać.

Pomysł, który sprawdził się już w sąsiednich powiatach i zyskał uznanie mieszkańców, od lipca będzie obecny w Krapkowicach co dwa tygodnie. Organizatorzy mają nadzieję, że także tutaj Straganek stanie się stałym punktem w kalendarzu lokalnych wydarzeń.

Czwartkowe popołudnie zapowiada się więc wyjątkowo smacznie. Warto zabrać ze sobą torby na zakupy i przyjść na plac Eichendorffa by porozmawiać z producentami i spróbować oraz poczuć smak swojskiej żywności.

Zapraszamy na zakupy - 3 lipca, godz. 14:00 - 17:00, plac Eichendorffa, Krapkowice.

(dl)

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadamia się, że w dniu 21 maja 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „**Rozbudowa dróg gminnych nr 106225 O ulicy Strażackiej oraz 106224 O ulicy Krótkiej w miejscowości Dąbrówka Górna**".

Inwestor: Burmistrz Krapkowic, 47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 17.

Lokalizacja inwestycji: obręb 160502_5.0001, Dąbrówka Górna.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości objęte wnioskiem:

Działki bez zmian nr ew. gruntów:

148/7, 403, 260/20, 260/35, 260/31, 260/34, 410, 1022/4.

Działki do podziału nr ew. gruntów (w nawiasach numery projektowane):

408 (408/1, 408/2); 409 (409/1, 409/2); 397/2 (397/5, 397/6).

Działki do przejęcia pod pas drogowy numery działek projektowane:

408/2, 409/2, 397/6.

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:

369/1, 392/2, 384, 402, 406/2, 405.

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47 – 303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

eprasa.pl e076de6bd5

Krapkowice świętowały

Miniony weekend 28-29 czerwca był dla mieszkańców stolicy powiatu krapkowickiego wyjątkowo radosny i muzyczny. Plac Eichendorffa przez dwa dni tętnił życiem, dźwiękami i kolorami. Wszystko to w atmosferze wspólnego świętowania.

Największą publiczność przyciągnął niedzielny koncert Kamila Bednarka.

Gwiazdami tegorocznych Dni Krapkowic byli: Ania Dąbrowska i Kamil Bednarek.

Sobota pod znakiem muzyki i gwiazd

Sobotnie popołudnie rozpoczęło się o godzinie 17.00 koncertem zespołu Synteza, który rozgrzał publiczność energicznym brzmieniem i sceniczną charyzmą. Następnie na scenie zaprezentowali się młodzi, utalentowani wokaliści z Krapkowickiego Studia Piosenki. O godzinie 19.00 sceną zawładnęła Meg Krzemień, finalistka programów „The Voice of Poland" i „Mam talent!", która z wdziękiem łączy pop z nutą muzyki alternatywnej. Punktem kulminacyjnym wieczoru był koncert Ani Dąbrowskiej, który rozpoczął się o 20.30. Artystka zaprezentowała swoje największe przeboje, w tym poruszające „Z Tobą nie umiem wygrać" i „Trudno mi się przyznać". Publiczność śpiewała razem z nią, tworząc niezwykłą atmosferę muzycznego uniesienia.

Niedziela z lokalnym charakterem i reggae na finał

Drugi dzień obchodów miał bardziej rodzinny i lokalny charakter. Scenę przejęli najmłodsi z krapkowickiego Przedszkola Publicznego nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi oraz Przedszkola Publicznego Nr 1. Urocze występy maluchów wzruszyły niejednego widza. Kolejne atrakcje przyniosły pokaz sztuk walki w wykonaniu grupy Aikido z Krapkowic, a następnie dynamiczny występ młodzieżowej grupy breakdance Funky Kids. W ich ruchach było widać pasję, dyscyplinę i ogrom pracy.

W dalszej części dnia scenę opanowała Krapkowicka Orkiestra Dęta – lokalna duma, która jak zawsze porwała słuchaczy swoim bogatym brzmieniem i znakomitym repertuarem. Wieczorem przyszedł czas na serię koncertów. Jako pierwsi zagrali Roots Soldiers, prezentując solidną dawkę reggae, po nich na scenie pojawiła się Sigma NGWM z energetycznym miksem stylów muzycznych.

Wielki finał należał do Kamila Bednarka. Artysty, który jak nikt inny potrafi rozbujać publiczność. Jego koncert zgromadził największą liczbę uczestników. W rytmach reggae, przepełnionych pozytywną energią i wakacyjnym klimatem, Krapkowice tańczyły, śpiewały i wspólnie się bawiły.

(dl), fot. Wiktor Jaśkowski, Dawid Laskowski

Gmina Krapkowice gotowa na trudne czasy

W środę, 25 czerwca, przy dźwiękach syren i w obecności licznie zgromadzonych gości, dokonano oficjalnego otwarcia Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Nowa inwestycja, zlokalizowana została przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogowie Opolskim i stanowi odpowiedź na rosnące wyzwania związane z bezpieczeństwem mieszkańców oraz nowymi wymogami prawnymi.

Nowy rozdział dla bezpieczeństwa gminy Krapkowice – Centrum Zarządzania Kryzysowego gotowe do działania.

Za ponad 2 miliony złotych, niemal w całości sfinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład, powstał kompleks, który łączy nowoczesność z funkcjonalnością. Umowę na realizację zadania podpisano 7 maja 2024 roku, a zaledwie rok później obiekt już służy lokalnej społeczności.

Centrum to nie tylko magazyn sprzętu ratunkowego, ale też kluczowe ogniwo w strukturze reagowania na sytuacje kryzysowe, zarówno te związane z żywiołami, jak i z awariami technicznymi czy zagrożeniami społecznymi. Wyposażone w najnowsze technologie: fotowoltaikę, pompę ciepła, systemy klimatyzacyjne i własny magazyn energii.

Budynek, o wielofunkcyjnym charakterze, posiada cztery bramy garażowe. Trzy z nich kryją pojazdy ratownicze: od lekkiego po ciężki, przyczepę z łodzią oraz pełne wyposażenie pomocnicze. Czwarta brama prowadzi do przestrzeni magazynowej z rampą załadunkową, która zwiększa możliwości logistyczne centrum. Całość terenu została utwardzona i wyposażona w funkcjonalny plac manewrowy oraz parking, na którym znalazło się miejsce dla wyjątkowego eksponatu, historycznej sikawki z 1893 roku, symbolu tradycji i ciągłości lokalnych służb ratowniczych.

Uroczystość otwarcia zgromadziła wielu znamienitych gości. Obecni byli m.in. Wojewoda Opolski Monika Jurek, Opolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Kielar, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach st. bryg. mgr inż. Rafał Bisowski, Wicestarosta Krapkowicki Sabina Gorzkulla oraz przedstawiciele władz gminnych i radni miejscy. Obiekt poświęcił ks. prof. Józef Urban, proboszcz parafii pw. Świętych Filipa i Jakuba.

Nowe Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego wpisuje się w zapisy ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej, która od stycznia 2025 roku nakłada na samorządy obowiązek zapewnienia odpowiedniej infrastruktury i gotowości operacyjnej.

(dl)

Nowa siedziba Klubu Seniora coraz bliżej

Jest szansa, że jeszcze w tym roku zakończy się wyczekiwana przez seniorów inwestycja, związana z adaptacją budynku po dawnej bibliotece przy ul. Sądowej w Krapkowicach na potrzeby Klubu Seniora. Taką informację przekazał wiceburmistrz Krapkowic radnym Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Krapkowicach.

Temat ten został wywołany podczas czerwcowego posiedzenia komisji przez kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Marlenę Kornaś, która przekazała, że jest dobra informacja w sprawie Klubu Seniora. Szczegółowe dane przedstawił jednak zastępca burmistrza, informując o rozstrzygnięciu przetargu na remont budynku.

Oferty już otwarte - rozstrzał cenowy spory

– W przetargu wzięły udział cztery firmy. Najtańsza oferta opiewała na kwotę 540 tys. zł, najdroższa natomiast wynosiła niemal 900 tys. zł – mówił wiceburmistrz. – Cieszymy się, ponieważ jedna z ofert mieści się w zaplanowanym budżecie. Jeśli spełni wszystkie wymogi formalne, podpiszemy z wykonawcą umowę niebawem.

Według przedstawionych informacji, zakończenie prac i oddanie obiektu do użytku planowane jest na koniec listopada. Oznacza to, że seniorzy będą mogli jeszcze w tym roku korzystać z nowoczesnej przestrzeni przeznaczonej specjalnie dla nich.

To ważna inwestycja dla naszej społeczności

Kiedyś biblioteka, wkrótce tętniący życiem Klub Seniora.

W trakcie obrad głos zabrała również radna Maria Karwecka, która od dawna angażuje się w działania na rzecz lokalnych seniorów.

– Bardzo się cieszę z tego powodu. Od wielu lat zabiegam o ten Klub Seniora. Dziękuję w imieniu wszystkich seniorów za to działanie, troszeczkę może długotrwałe, ale jednak skuteczne – podkreśliła radna.

Nieudany przetarg sprzed niemal roku

Przypomnijmy, że poprzednia próba wyłonienia wykonawcy, który miałby przeprowadzić przebudowę części parterowej budynku przy ul. Sądowej 21 w Krapkowicach w ramach programu „Senior+", zakończyła się niepowodzeniem. We wrześniu 2024 roku do krapkowickiego urzędu nie wpłynęła żadna oferta, przez co postępowanie musiało zostać unieważnione. Tym razem zainteresowanie firm budowlanych okazało się większe, a samorząd liczy na szybkie zakończenie procedur.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Krapkowice zyskają miejsce, które odpowie na potrzeby rosnącej grupy seniorów – nie tylko jako przestrzeń do spotkań, ale też jako ważny punkt na mapie lokalnych działań społecznych.

(dl)

eprasa.pl e076de6bd5

Rozbudowa drogi krajowej nr 45 na odcinku Krapkowice – Rogów Opolski zbliża się do końca

Trwająca od 2023 roku rozbudowa drogi krajowej nr 45 na odcinku Krapkowice - Rogów Opolski wkracza w końcową fazę. Planowane zakończenie prac kontraktowych zaplanowano na 8 lipca. Dziś (25 czerwca) odbyła się konferencja prasowa z kadrą kierowniczą wykonawcy oraz inżyniera kontraktu, a także przedstawicielami GDDKiA.

Podczas robót m.in. wzmocniono istniejącą nawierzchnię, dostosowując ją do prognozowanego natężenia ruchu.

Inwestycja, finansowana z Budżetu Państwa oraz Krajowego Funduszu Drogowego, ma na celu poprawę bezpieczeństwa i płynności ruchu na tym ważnym odcinku.

Kluczowe elementy inwestycji

Projekt obejmuje rozbudowę drogi na odcinku o długości około 6,6 km. Podczas robót m.in. wzmocniono istniejącą nawierzchnię, dostosowując ją do prognozowanego natężenia ruchu. W ramach zadania rozbudowano dwa skrzyżowania w Gwoździcach, wyposażając je w wyspy dzielące i pasy do skrętu w lewo. Powstało także osiem dróg dojazdowych o łącznej długości 4,2 km, które zastąpiły zlikwidowane skrzyżowania z drogami gminnymi, zapewniając jednocześnie dostęp do nieruchomości przyległych.

- Roboty budowlane jeszcze są w trakcie, aczkolwiek są już one bardzo mocno zaawansowane – mówi zastępca dyrektora ds. inwestycji opolskiego oddziału GDDKiA Marcin Bronkiewicz. – W pierwszej połowie lipca planujemy zakończenie robót. Wykonawca jest już na etapie wykonywania oznakowania poziomego, czyli znaków, które widzimy na jezdni. Oprócz tego zostały do wykonania pewne kwestie porządkowe na tym odcinku.

Nowe obiekty i ochrona środowiska

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji była budowa nowego wiaduktu drogowego nad linią kolejową nr 306 (Prudnik – Krapkowice). Obiekt o rozpiętości 27,2 m i szerokości 11,1 m zastąpił stary, trzyprzęsłowy wiadukt. Wykonano również system odwodnienia, w tym 13,8 km rowów oraz przepustów, z których trzy pełnią funkcję przejść dla zwierząt.

- Ten ponad 6,6 kilometrowy odcinek zyskał przede wszystkim nowy przekrój – dodaje Marcin Bronkiewicz. – Była to droga jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu, bardzo mocno tym ruchem obciążona. Wychodząc naprzeciw potrzebom z tym związanym, udało się tutaj zmienić przekrój poprzeczny jezdni. Czterokilometrowy odcinek uzyskał tzw. przekrój 2+1. Oznacza to, że mamy naprzemiennie zlokalizowane odcinki z dodatkowym pasem, w jednym i drugim kierunku, służącym do wyprzedzania szczególnie pojazdów ciężkich, które poruszają się wolniej niż samochody osobowe.

Podczas rozbudowy nie brakowało także pewnych trudności, które udało się pomyślnie pokonać.

- Najtrudniejsza była „praca pod ruchem" - mówi kierownik budowy Wojciech Wojnarowicz. – Zadanie polegało na tym, że musieliśmy utrzymać ciągły ruch na budowie. Prace dodatkowo utrudniał wysoki poziom wód gruntowych oraz to, że na fragmentach droga podniosła swój przebieg z racji wykonywania przepustów ekologicznych. To było dla nas dużym wyznawaniem, aby utrzymać ruch przy zmianie wysokości drogi.

W pierwszej połowie lipca planowanne jest zakończenie robót.

Dbałość o środowisko naturalne zaowocowała budową ekranów akustycznych w Gwoździcach, ogrodzeń dla płazów oraz nasadzeń kompensacyjnych za wycięte drzewa i krzewy.

Finansowanie i wykonawcy

Wartość robót wyniosła 73 799 151,53 zł brutto. Zamawiającym jest Skarb Państwa, reprezentowany przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Opolu. Wykonawcą została firma Duna Polska S.A., a nadzór inwestorski sprawowało biuro INTECH pod kierownictwem Bogusława Musioła.

Korzyści dla regionu

Rozbudowa drogi nr 45 znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort podróży, redukując jednocześnie hałas dzięki ekranom akustycznym. Nowa infrastruktura, w tym przejścia dla zwierząt, wpłynie pozytywnie na lokalną przyrodę.

Zakończenie prac planowane jest na 8 lipca, co oznacza, że już niebawem kierowcy będą mogli korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej trasy.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl e076de6bd5

Jest absolutorium

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie burmistrz Krzysztof Reinert po raz pierwszy w swojej karierze otrzymał absolutorium i wotum zaufania. To szczególny moment, ponieważ urząd włodarz pełni od nieco ponad roku. Decyzja radnych stanowi wyraźne poparcie dla dotychczasowych działań.

„A teraz – wracamy do pracy, bo przed nami kolejne wyzwania" – komentuje Krzysztof Reinert.

Absolutorium to formalne potwierdzenie, że gospodarka finansowa gminy była prowadzona prawidłowo, a burmistrz wywiązał się ze swoich obowiązków. W głosowaniu, które odbyło się 18 czerwca w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, wszyscy obecni na sali radni opowiedzieli się za udzieleniem absolutorium, co świadczy o zaufaniu do nowego włodarza.

- Dziękuję za zaufanie – komentuje w mediach społecznościowych Krzysztof Reinert. - Udzielone mi jednogłośnie absolutorium oraz wotum zaufania przez Radę Miejską w Gogolinie to wyraz poparcia dla kierunku rozwoju, który wraz z moim zespołem obraliśmy przed rokiem.

Jednogłośne poparcie to ważny krok w przyszłość, ale przed burmistrzem jeszcze wiele wyzwań. W nadchodzących latach kluczowe będą kontynuacja rozpoczętych inwestycji oraz realizacja obietnic wyborczych. Mieszkańcy z nadzieją patrzą w przyszłość, licząc na dalszy rozwój swojej gminy, ale także na to, że pewne problemy uda się w końcu rozwiązać. A tych w gminie Gogolin, jak dobrze wiemy, wcale nie brakuje.

(mim), fot. fb burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert

Dla każdego coś miłego

W Choruli odbył się festyn połączony z piknikiem. Była to znakomita okazja do integracji mieszkańców sołectwa. Organizatorzy cieszą się, że tak liczny udział w wydarzeniu wzięły dzieci oraz młodzież.

O nudzie tego dnia nie było mowy.

Impreza odbyła się w sobotę 21 czerwca na placu przy Centrum Aktywizacji Wiejskiej. Dla uczestników przygotowano wiele ciekawych atrakcji oraz poczęstunek. Były domowe wypieki, lemoniada i wiele innych smakołyków, przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich Chorulanki. To nowa, prężnie działająca grupa pań, która nie boi się żadnych wyzwań. Szerzej na temat działalności KGW z Choruli napiszemy w jednym z kolejnych wydań „Tygodnika Krapkowickiego".

(mim), fot. sołectwo Chorula

Dla uczestników przygotowano wiele gier i zabaw.

Gogoliński basen otwarty wkrótce

Trwają ostatnie prace związane z oddaniem do użytku letniego basenu w Gogolinie. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, atrakcja będzie otwarta już w lipcu.

Aktualnie budowany jest parking w okolicach basenu.

Na finał tej inwestycji mieszkańcy gminy Gogolin ale i całego regionu czekają od dawna. Aktualnie trwają ostatnie prace związane z wykończeniem parkingu przy basenie oraz odbiory budowlane. Ustaliliśmy, że otwarcie obiektu planowane jest w okolicach od 20 do 25 lipca, jednak władze gminy Gogolin na chwilę obecną nie podają dokładnej daty, ponieważ pod uwagę trzeba wziąć jeszcze wiele okoliczności, które mogłyby ten termin zmienić.

W chwili składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego" nie wiadomo było jeszcze ile będą kosztować bilety wstępu na basen. Ustaliliśmy jedynie, że ceny wejściówek mają być atrakcyjne i zbliżone do tych, które obowiązują na innych tego rodzaju obiektach w okolicy. Na bardziej szczegółowe informacje wciąż czekamy.

(mim)

Inwestycja w środowisko, ale i bezpieczeństwo

Gogoliński samorząd pozyskał ponad 2 miliony złotych na przebudowę rowu melioracyjnego A-3 w mieście Karolinki i Karlika. Inwestycja ma na celu m.in. zabezpieczenie terenów miasta przed skutkami intensywnych opadów.

Z tych pieniędzy wyremontowany będzie rów A-3 w Gogolinie.

Umowę na dofinansowanie tego przedsięwzięcia zawarł burmistrz Krzysztof Reinert w urzędzie marszałkowskim w Opolu. Przyznana gminie dotacja to dokładnie 2 miliony 230 tysięcy złotych. Z tych pieniędzy wyremontowany będzie rów A-3 w Gogolinie, którego obecny stan techniczny i parametry nie odpowiadają już na rosnące potrzeby związane z odprowadzaniem wody deszczowej, zwłaszcza w kontekście rozbudowy miejskiej infrastruktury.

- Zadanie obejmie m.in. odcinkowe pogłębienie i poszerzenie koryta rowu, umocnienie skarp oraz budowę urządzenia hydrotechnicznego (zastawki piętrzącej) – wyjaśnia Krzysztof Reinert. - Dzięki temu poprawi się zdolność magazynowania wody, spowolniony zostanie jej odpływ, a tym samym zmniejszy się ryzyko lokalnych podtopień.

Inwestycja ma ruszyć już w lipcu, a jej realizacja potrwa maksymalnie do listopada bieżącego roku.

(mim)

eprasa.pl e076de6bd5

Koncert oczarował publiczność

W niedzielę 22 czerwca otoczenie stawu w Kamieniu Śląskim stało się sceną niezwykłego wydarzenia. „Koncert na wodzie" przyciągnął licznych mieszkańców gminy Gogolin i gości spoza regionu, oferując nie tylko muzyczną ucztę, ale także atrakcje dla całych rodzin.

Głównymi wykonawcami byli Orkiestra Dęta OSP Węgry oraz Wiesław Zawadzki, znany muzyk grający na fletni pana. Repertuar obejmował utwory relaksacyjne oraz klasykę muzyki rozrywkowej. Publiczność mogła usłyszeć m.in. lekkie aranżacje popularnych melodii i instrumentalne kompozycje, idealnie komponujące się z otoczeniem i spokojną taflą wody.

Tłumy ludzi przybyły by posłuchać kolejnego „koncertu na wodzie" w Kamieniu Śląskim.

Organizatorzy – Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego, parafia pw. św. Jacka, miejscowa jednostka OSP oraz Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne „Kamyki" – zadbali nie tylko o stronę artystyczną, ale również o atrakcje dla rodzin z dziećmi. Młodsi uczestnicy mieli możliwość bezpiecznej przeprawy pontonem pod opieką strażaków, czy skorzystania z przejażdżek bryczką.

(laba), fot.(dl)

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Jakość jest byle jaka

Nie tak dawno temu pisałem, że w przyszłości gazety będą przeżywać swój renesans. Bo ludzie będą zmęczeni śmieciowymi informacjami zalegającymi w internecie, okraszonych dodatkowo kolorowymi i wkurzającymi reklamami. Wirtualny świat medialny oszalał. Patoprawdy jest za dużo, boli nas głowa od tego, stajemy się nerwowi, nadpobudliwi, nie możemy spać. Od rana do wieczora skrolujemy te wszystkie filmiki, zdjęcia, linki i Bóg jeden wie co tam jeszcze. A po co? No bo się nudzimy i tak koło absurdu się nakręca.

Niestety w dużej mierze powodem takiego stanu rzeczy jest… sztuczna inteligencja. A właściwie jest to skrót myślowy, bo samo AI jest przecież tylko narzędziem w ręku człowieka. To ludzie nie potrafią właściwie z niego korzystać. Pracując już wiele lat w gazecie i na bazie doświadczenia wiem, co stworzył człowiek, a co komputer. Niestety coraz więcej ludzi (w tym także urzędników) nieumiejętnie posługuje się sztuczną inteligencją. W konsekwencji powstają długie „laboraty", dajmy na to na profilach społecznościowych samorządów, które są puste i niczego sensownego nie wnoszą. Bo konkretów nie ma, są za to jakieś nikomu niepotrzebne zdania.

I gdyby tak z takiego postu „wycisnąć" li tylko najistotniejszą treść, to byłyby to zaledwie 2-3 zdania. Tyle. Co gorsza, podejrzewam, że większość ludzi nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Ale w podświadomości to ciąży na umyśle i robi wiele szkód. To cichy zabójca języka.

Niestety takim wysypiskiem informacyjnych śmieci staje się znany portal YouTube. I znowu …to nie jest wina tejże platformy, ale tego, co ludzie z niej robią. Coraz więcej filmów, w tym także dokumentalnych i paradokumentalnych, powstaje z użyciem sztucznej inteligencji. Są puste zdania, które nic nie wnoszą, sztucznie wygenerowany głos lektora i sztuczne obrazy w tle. W konsekwencji między odbiorcą a treścią powstaje uczucie iluzji. Nie wiadomo, co jest autentyczne, a co nie.

Lubię oglądać filmy dokumentalne na YouTube. Ostatnio algorytm tej platformy społecznościowej tak pokierował aplikacją, że po wyżej wspomnianym materiale stworzonym przez sztuczną inteligencję, wyświetlił mi się materiał stworzony w latach siedemdziesiątych przez Polską Kronikę Filmową. Rzecz poświęcona była przyszłości naszego kraju, a więc jak będziemy żyć w 2000 roku. Abstrahując od całej propagandy, materiał był przygotowany wzorowo. Lektor posługiwał się piękną polszczyzną, bogatą w epitety, których dziś już nie słyszymy. Odnoszę wrażenie, że niegdyś z większym pietyzmem podchodzono do spraw językowych i było to coś naturalnego. Dziś to raczej kwestia drugorzędna – liczą się wejścia, kliknięcia, lajki i tyle.

Co zatem robić? Jak już powiedziałem, w przyszłości sytuacja może wyjść spod kontroli. Ludzie wrócą do gazet i wiadomości nie-obrazkowych. Z pomocą przyjdą dziennikarze i redaktorzy z prawdziwego zdarzenia, ale myślę że nie tylko oni. W grę będą musieli wejść również filozofowie, którzy na nowo przypomną nam, czym są prawda, piękno, język i myślenie. Bo chyba trochę o tym zapominamy.

Wybitny filozof egzystencjalny Martin Heidegger, któremu sporo uwagi poświęciłem w moich badaniach naukowych na studiach, mówił, że język jest tym, co się dzieje. Myśliciel bardzo rygorystycznie podchodzi do tego rodzaju spraw. Sam wielokrotnie podkreślał, że zbędna mowa, która nic do życia nie wnosi, to tylko „czcza paplanina". Dosłownie. Niestety dziś mówimy i piszemy mnóstwo zdań nic niewnoszących do naszego życia. W konsekwencji „destylat" treści niepotrzebnie rozcieńczamy i w konsekwencji marnujemy czas na czytanie zbędnych rzeczy.

Jaka jest przyszłość przekazywania informacji? Myślę, że potrzebujemy dystansu. A żeby tak się stało, musimy częściej odkładać telefon komórkowy na bok i wyłączyć telewizor. Sam staram się ograniczać dostęp do tych środków komunikacji. I żyje się trochę lżej.

Taki też mam plan na najbliższe, urlopowe dni. Mniej sztucznej inteligencji, mniej obrazków, filmików, za to więcej wrażeń, słońca i autentycznego przeżywania rzeczywistości. Drodzy Czytelnicy, na chwilę Was zostawiam, ale spokojnie. Wrócę z nową energią. Cześć.

eprasa.pl e076de6bd5

W gminie Strzeleczki są utalentowani uczniowie

W środę 25 czerwca rozdano stypendia burmistrza Strzeleczek. Granty otrzymało aż 120 uczniów za wybitne osiągnięcia w nauce i sporcie.

Stypendyści zajęli prawie cały rynek. Zdolnych, młodych mieszkańców gminy Strzeleczki nie brakuje.

Jak co roku w Strzeleczkach rozdawane są stypendia dla najwybitniejszych uczniów z całej gminy. To wielkie wydarzenie, w którym udział biorą zarówno nagrodzeni, jak i ich rodzice, opiekunowie, a także nauczyciele, przedstawiciele lokalnego samorządu na czele z burmistrzem.

Tegoroczni stypendyści to uczniowie wszystkich szkół z terenu gminy Strzeleczki. Najwięcej, bo aż 55 grantów otrzymały dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach, ale zdolnych, młodych mieszkańców nie brakuje też w pozostałych placówkach oświatowych.

Uroczystość, podczas której rozdawano stypendia, odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury. Nagrody w postaci pamiątkowych dyplomów wręczał burmistrz Marek Pietruszka wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Strzeleczkach Włodzimierzem Wolnym. W trakcie wydarzenia uhonorowano również dzieci i młodzież, które z sukcesami reprezentowały gminę Strzeleczki podczas Wojewódzkich Halowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Kędzierzynie-Koźlu oraz podczas wiosennych i letnich konkursów tanecznych w Opolu.

- Serdeczne gratulacje dla wszystkich nagrodzonych uczniów, jesteśmy z was bardzo dumni – mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Dziękujemy również nauczycielom za ich codzienny trud i motywację oraz rodzicom, których wsparcie i zaangażowanie są nieocenione.

To wielkie, coroczne wydarzenie w gminie Strzeleczki.

Władze samorządowe życzą wszystkim uczniom, nauczycielom i rodzicom bezpiecznych, słonecznych i udanych wakacji. Dodajmy, że pełną listę stypendystów można znaleźć na stronie internetowej www.strzeleczki.pl.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Burmistrz z absolutorium

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach radni zdecydowali o przyznaniu burmistrzowi Markowi Pietruszce wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu gminy za miniony rok. Decyzja ta potwierdza zaufanie do lokalnych władz i jest formalnym uznaniem dla ich działań.

„Razem możemy wiele osiągnąć" – mówił Marek Pietruszka.

Sesja miała miejsce w czwartek 26 czerwca. Pod obrady trafiło sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za 2024 rok, które zostało szczegółowo omówione przez zastępcę burmistrza Łukasza Borsuka. Po analizie dokumentów i dyskusji większość obecnych na sesji opowiedziała się za udzieleniem burmistrzowi absolutorium. Oznacza to, że finanse gminy były zarządzane zgodnie z prawem, a wszelkie wydatki racjonalnie rozdzielone.

– Chciałbym podziękować za udzielone mi wotum zaufania – powiedział po głosowaniu burmistrz Marek Pietruszka – Chciałem też podziękować za całkowitą pracę w radzie, komisjach, ale i ciężkim aparacie, jakim jest urząd gminy. (…) Razem możemy wiele osiągnąć.

W trakcie sesji przedstawiono również najważniejsze inwestycje zrealizowane w ostatnim roku. Były to zadania związane z rozbudową infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, sportowej itd. Omówiono również przedsięwzięcia, które są w trakcie realizacji Najważniejszym z nich jest budowa Stacji Uzdatniania Wody, o czym niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego".

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Nagroda dla gospodarzy z gminy Strzeleczki

Antoni Moritz z Nowego Budu został laureatem XXII Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". To wielkie wyróżnienie dla rolnika z gminy Strzeleczki oraz powody do dumy dla lokalnego samorządu.

Antoni Moritz prowadzi gospodarstwo rolne w Nowym Budzie.

Talent oraz pasja rolnika z Nowego Budu zostały docenione przez burmistrza Strzeleczek. W czwartek 26 czerwca Marek Pietruszka uhonorował Antoniego Moritza za dotychczasowe osiągnięcia. Wybrzmiały gratulacje i podziękowania.

- Nagroda jest dowodem gospodarności, ciężkiej pracy, odwagi oraz wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów – mówi Marek Pietruszka. - Sukces pana Antoniego to także piękna promocja naszej gminy na arenie krajowej. Życzę dalszych sukcesów, obfitych plonów, radości z codziennej pracy oraz dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl e076de6bd5

Tu można mówić po śląsku

Akcja „Gŏdōmy po Ślōnsku” zachęca do używania gŏdki w przestrzeni publicznej. Specjalnymi tabliczkami i naklejkami oznacza się urzędy oraz firmy, które sprzyjają i zachęcają do mówienia po śląsku. Inicjatorem i koordynatorem tego przedsięwzięcia w województwie opolskim jest Wojciech Glensk, który od lat przekonuje Ślązaków , żeby nie mieli gańby gŏdać w miejscach publicznych.

Akcja „Gŏdōmy po Ślōnsku” została zainicjowana w naszym regionie w 2014 roku. Od tamtego czasu miejsc, gdzie „ślonsko godka” może być używana bez skrępowania w województwie opolskim znacząco przybyło. Wkrótce pojawią się następne.

- Widziałem, że jest potrzeba przeprowadzenia takiej akcji – mówi inicjator i koordynator akcji w województwie opolskim Wojciech Glensk. – Na początku ten potencjał został bardzo dobrze wykorzystany, a sama akcja spotkała się z pozytywną oceną.

Naklejek z napisem „Gŏdōmy po Ślōnsku” po sklepach i punktach usługowych rozeszło się już kilkadziesiąt tysięcy.

Nie było jednak łatwo, ponieważ inicjatywa wymagała sporo zaangażowania. Sprawy osobiste zaowocowały tym, że przez pewien czas Wojciech Glensk nie mógł w pełni oddać się temu zadaniu. Z początku działał sam, jednak obecnie przybyło osób chętnych do pomocy, dzięki czemu przedsięwzięcie jest lepiej skoordynowane.

- Wiedziałem, że jak będę wracał do tej akcji, to będę potrzebował sztabu osób do pomocy – mówi Wojciech Glensk. – Chodzi o kontaktowanie się z samorządami, firmami i z podmiotami gospodarczymi. Do tej pory jest bardzo dobry odzew. Jeszcze lepszy niż dziesięć lat temu. Mam potwierdzenie ze strony wielu gmin w województwie opolskim, że jest chęć dołączenia do tej akcji. Będę się też starał zachęcić inne jednostki samorządu terytorialnego , np. starostwa powiatowe.

Pełną chęć uczestniczenia w tej akcji wyraziło już wielu. Osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie chcą pokazać, że „gŏdka” też ma wartość oraz sprawić, by ludzie przychodzący chociażby do sklepu, firmy czy urzędu, mogli poczuć się o wiele swobodniej rozmawiając po śląsku. Widać też, że coraz więcej firm bardzo świadomie wykorzystuje śląski do budowania relacji z klientem.

- Utarło się, że sercem śląskości są Katowice – mówi Wojciech Glensk. - Ze spisu powszechnego wynika, że po śląsku w Katowicach mówi 6-7% ludzi, a w powiecie krapkowickim mamy kilka gmin, gdzie według spisu powszechnego ponad 50% mieszkańców zadeklarowało, że używa na co dzień śląskiego. To ogromny potencjał, który należy wykorzystać.

Oficjalnie akcja startuje ponownie we wrześniu, jednak już teraz trwają przygotowania, prowadzone są wstępne rozmowy. Inicjator akcji ma nadzieję, że pula podmiotów, która już wyraziła chęć współpracy, pociągnie za sobą kolejne.

- Nie chcę póki co zdradzać jakie firmy wyraziły zainteresowanie, ale są to ważne marki z województwa opolskiego, które są znane i imają mocną pozycję w regionie – dodaje Wojciech Glensk. – Te marki na pewno pociągną za sobą kolejne firmy. Więc wszystko zapowiada się dobrze.

Inicjator i koordynator akcji przyznaje, że dzięki lokalnym mediom takim jak np. „Tygodnik Krapkowicki” może on dotrzeć też do mniejszych podmiotów (punktów usługowych, sklepów, salonów fryzjerskich) gdzie dochodzi do kontaktu z klientem i pojawia się w nich „ślonskŏ gŏdka”.

Śląski na językach

Do akcji włączyć może się każdy przedsiębiorca, sklepikarz i nie tylko.

- Procedura jest bardzo prosta, wystarczy zgłosić swoją chęć, a ja następnie dostarczam naklejki i tabliczki, którymi można oznaczyć swój punkt usługowy, czy firmę w której obsługuje się klientów – przyznaje Wojciech Glensk. – Widzę, że zainteresowanie jest ogromne. Moment zwrotny był w momencie, gdy w mediach zaczęło robić się głośno w związku z wpisaniem śląskiego do ustawy o mniejszościach etnicznych i narodowych. Wówczas wiele osób otworzyło się na ten temat.

Wspomniana ustawa nie doszła jednak do skutku z powodu prezydenckiego weta, mimo to wśród Ślązaków obudzona została ogromna energia i wiara w to że ich tożsamość regionalna, że ich język przekazywany od pokoleń ma wartość.

- Obecnie ludzie zaczynają dostrzegać, że jest to fantastyczne dziedzictwo, którym należy się szczycić i można być z niego dumnym – podkreśla Wojciech Glensk. – Osobiście uważa, że każdy dodatkowy język, który się zna jest wartością dodaną. Jak dziecko wynosi wielojęzyczność z domu, o wiele łatwiej w szkole przyswaja kolejne języki. Dlatego będziemy dążyć do tego, aby wprowadzić akcję edukacyjną, która zachęcałaby rodziców do rozmawiania z dziećmi też po śląsku. To jednak nasz drugi cel, który poniekąd też wpisuje się w akcję „Gŏdōmy po Ślōnsku”.

Tożsamość, pamięć i kultura

Jak przyznaje koordynator inicjatywy z badań socjologicznych wynika, że wszystkie języki regionalne świata ulegają stopniowemu zatraceniu. Nie inaczej jest w Polsce. W dobie mainstreamu polsko-anglojęzycznego języki regionalne „nie mają łatwo”.

Niektórzy mimo wszystko potrafią zadbać o tę część swojej kultury i tożsamości.

- Przykładem mogą być Kaszubi, którzy fenomenalnie to robią – przyznaje Wojciech Glensk. – Potrafią oni budować świadomość wartości własnej kultury, z której są dumni. Czasami słyszę Ślązaków, którzy są oczarowani Bawarią i tamtejszą kulturą, ale my przecież w niczym nie jesteśmy gorsi. Mamy równie dużo atutów pod względem własnej regionalnej kultury. Nie tylko od strony językowej. Ważna jest jednak świadomość i docenienie tego, co się posiada od pokoleń.

- W prowadzonej przez nas akcji zależy nam przede wszystkim na formie języka mówionego – tłumaczy Wojciech Glensk. – Chodzi o to, aby każdy mówił tak jak mu wygodnie i mógł czuć się swobodnie z tym, że mówi po śląsku. Chcemy też przekonać ludzi do tego, że mówienie po naszymu nie musi oznaczać słabego wykształcenia (co przez lata krążyło jako powszechny stereotyp). Że gŏdka jest atrakcyjna, może być normalnym językiem który tak jak od wieków bywało na Górnym Śląsku chętnie też przyjmowały za swój osoby, które się osiedlały w naszym regionie, który zawsze był wielojęzyczny.

Do akcji przystąpiło dotąd kilkadziesiąt firm i urzędów z całego Górnego Śląska w tym też z opolskiej jego części. Naklejek po sklepach i punktach usługowych rozeszło się kilkadziesiąt tysięcy. Warto wspomnieć, że inicjatywa prowadzona jest przez Towarzystwo Kultywowania i Promowania Śląskiej Mowy Pro Loquela Silesiana z Chorzowa. To za sprawą działań tego towarzystwa, w skład którego wchodzi wielu specjalistów z zakresu językoznawstwa oraz dialektologii, opracowano śląski alfabet ślabikorzowy, który jest obecnie używany przy tworzeniu podstawy programowej do nauczania języka śląskiego. Co roku Pro Loquela organizuje Galę „Gŏdōmy po Ślōnsku”, gdzie wręczane są nagrody „Kamrata ślōnskij gŏdki”. Stowarzyszenie uczestniczy też w pracach legislacyjnych dotyczących nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i dopisaniu do niej języka śląskiego. Prezesem jest Rafał Adamus, który jesienią zeszłego roku odebrał medal, którym Stowarzyszenie Pro Loquela Silesiana zostało uhonorowane przez Fundację Grad Press za „walkę o wolność słowa wypowiadanego w języku śląskim”. Więcej na temat wspomnianego stowarzyszenia i samej akcji można znaleźć na stronie www.silesiana.org. Natomiast każdy, kto chciałby otrzymać charakterystyczne naklejki z napisem „Gŏdōmy po Ślōnsku”, oznajmujące, iż w danym miejscu można swobodnie komunikować się po śląsku, może o nie poprosić drogą mailową: poslonsku@slonzoki.org.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Wojciech Glensk

Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

1) **Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego”** (w grę wchodzą numery, które ukazały się w lipcu oraz sierpniu 2025 r.)
2) **Zrobić zdjęcie** (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę- w domu, na balkonie, na działce itp.)
3) **Zdjęcie przesłać na adres mailowy:** redakcja@tygodnik-krapkowcki.pl

W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/S2, 47-300 Krapkowice.
4) Zdjęcia można przesyłać/dostarczyć w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2025 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.
5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.
6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.

eprasa.pl e076de6bd5

Już wkrótce na trasie

Gmina Walce stawia na zrównoważony rozwój i inwestuje w nowoczesny transport publiczny. Wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego, zeroemisyjnego autobusu, który połączy kluczowe miejscowości gminy z większymi ośrodkami miejskimi, znacząco poprawiając komfort i dostępność komunikacji zbiorowej.

Nowoczesny tabor o imponujących parametrach

Nowo zakupiony pojazd to model Automet Electric 906LE5.5, wyprodukowany przez Mercedes-Benz/Automet. Autobus pomieści 22 pasażerów oraz oferuje jedno miejsce przeznaczone na wózek inwalidzki, zapewniając komfort i dostępność także dla osób z niepełnosprawnościami.

Pojazd wyposażony jest w elektryczny silnik o mocy od 80 do 200 kW, a jego baterie litowo-jonowe mają pojemność od 78 do 140 kWh. Taki układ pozwala na zasięg od 160 do 300 kilometrów na jednym ładowaniu, co w pełni wystarcza do obsługi zaplanowanej linii autobusowej.

Nowa linia - nowe możliwości

Autobus zostanie wprowadzony do regularnej eksploatacji w ciągu czterech miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą. Nowa linia autobusowa o długości 60 km połączy następujące miejscowości: Kędzierzyn-Koźle (dworzec autobusowy w Koźlu), Reńska Wieś, Pokrzywnica, Dobieszowice, Walce, Rozkochów, Kromołów, Brożec, Grocholub, Stradunia, Żużela, Krapkowice i Gogolin (Centrum Przesiadkowe).

W dni robocze przewidziane są trzy pary kursów dziennie (tam i z powrotem), natomiast w soboty – dwie pary kursów. Trasa została tak zaplanowana, aby maksymalnie zwiększyć dostępność komunikacyjną wszystkich sołectw gminy.

Infrastruktura już gotowa

Realizacja projektu nie wymagała budowy nowej infrastruktury ładowania – autobus będzie korzystać z już istniejącej stacji ładowania przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach, zlokalizowanej przy ul. Opolskiej 23A.

Umowę podpisał wójt Rafał Miczka.

Koszty i dofinansowanie

Całkowity koszt projektu wyniósł 1 608 500 zł, z czego 1 111 565,04 zł stanowi dofinansowanie w ramach Programu Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (działanie E1.1.2-2/2 – Zero i niskoemisyjny transport zbiorowy). Dzięki wsparciu zewnętrznemu możliwe było wdrożenie ekologicznego rozwiązania bez nadmiernego obciążenia budżetu gminy.

Korzyści dla mieszkańców i środowiska

Inwestycja przyniesie szereg korzyści zarówno dla mieszkańców, jak i dla środowiska naturalnego. Nowoczesny autobus spełnia wszystkie normy zeroemisyjności, co oznacza znaczną redukcję zanieczyszczeń powietrza i hałasu w porównaniu do tradycyjnych pojazdów spalinowych.

Z punktu widzenia społecznego, nowa linia ułatwi mieszkańcom dostęp do ośrodków miejskich takich jak Kędzierzyn-Koźle, Krapkowice czy Opole (poprzez integrację z transportem kolejowym), co przełoży się na lepszy dostęp do pracy, szkół, urzędów, placówek zdrowia i instytucji kultury. Integracja z centrami przesiadkowymi w Gogolinie i Krapkowicach dodatkowo zwiększy możliwości komunikacyjne mieszkańców.

Kierunek: zielona przyszłość

Władze gminy deklarują, że zakup autobusu to nie jednorazowa inicjatywa, ale część szerszej strategii modernizacji transportu publicznego. Gmina planuje dalsze działania na rzecz ekologicznego i efektywnego systemu komunikacji, w miarę dostępnych środków finansowych.

Gmina Walce pokazuje, że nowoczesny transport publiczny nie musi być domeną tylko dużych miast. Dzięki strategicznym inwestycjom, mieszkańcy mniejszych gmin również mogą korzystać z komfortowych, ekologicznych i funkcjonalnych rozwiązań komunikacyjnych.

(ag)

Trzy dni sportowych emocji i rodzinnej zabawy

Miniony weekend upłynął w Straduni pod znakiem sportowej rywalizacji, rodzinnych atrakcji i wspólnego świętowania. Trzydniowe wydarzenie pod hasłem „Dni Straduni na sportowo 2025" przyciągnęło mieszkańców i gości z okolicznych miejscowości, oferując program pełen różnorodnych aktywności – od turniejów i animacji po taneczne wieczory i wspólne grillowanie.

Radość, wspólnota i chwile spędzone razem.

Rywalizacja odbyła się w dobrym stylu.

Jeszcze zanim rozpoczęły się oficjalne atrakcje, mieszkańcy Straduni spotkali się w Parku Wiejskim Tanzdilla, by wspólnie posprzątać i przygotować teren. Tę przedfestynową mobilizację wieńczył efektowny weekend, którego kulminacją był niedzielny piknik sportowy na boisku LZS.

Pierwszego dnia – w piątek – rywalizacja rozpoczęła się turniejem darta dla dzieci szkolnych, który po południu zastąpiła wersja dla starszych uczestników (16+). Równolegle rozegrano także Turniej Skata o Puchar Wójta Gminy Walce.

Sobota upłynęła pod znakiem atrakcji dla najmłodszych – o 16.00 na dzieci czekały strażackie niespodzianki i zabawy wodne, a wieczorem uczestnicy bawili się przy dźwiękach zespołu ENJOY. O godzinie 20.00 na scenie wystąpiła taneczna grupa Dance Dance, porywając publiczność energetycznym pokazem.

Niedziela zgromadziła najwięcej miłośników sportu – na boisku sportowym LZS odbył się turniej piłki nożnej dla seniorów, w którym brały udział sześcioosobowe drużyny od 16. roku życia. Równolegle trwał mini-turniej dla Skrzatów, Żaków i Orlików. Dla dzieci przygotowano również mnóstwo atrakcji: dmuchańce, gry i animacje. Otwarto także kort tenisowy, gdzie można było spróbować swoich sił w grze pod okiem fachowców lub obejrzeć mecz pokazowy.

Na miejscu przez cały czas dostępny był bufet z napojami, przekąskami, grillem i lodami, a całość wydarzenia tętniła energią i rodzinną atmosferą.

– To były trzy wyjątkowe, niezwykle udane dni – pełne radości, sportowej rywalizacji, rodzinnej atmosfery i wspólnego świętowania. Wszystkie atrakcje, rozgrywki, gry i zabawy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i trwały do późnych godzin nocnych. Każda osoba, która nas odwiedziła, znalazła coś dla siebie – mówi Ania Faszynka, sołtys Straduni. – Cieszy mnie, że tak wielu mieszkańców pomogło w organizacji, jak również, że tak wielu mieszkańców i gości wzięło udział w tym wydarzeniu. Tego typu wydarzenia pokazują, jak silna i zintegrowana jest nasza społeczność. Dają również siłę i motywację do dalszych działań – dodaje.

„Dni Straduni na sportowo" to dowód na to, że dobra zabawa, sport i lokalna współpraca potrafią stworzyć coś wyjątkowego. Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejną edycję – z jeszcze większą dawką energii i atrakcji.

(ag), fot. Ania Faszynka

eprasa.pl e076de6bd5

Scena pełna muzyki i talentów

22 czerwca w Walcach odbyło się uroczyste zakończenie roku artystycznego 2024/2025. Niedzielne wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców gminy, którzy przyszli podziwiać występy młodych artystów, wspólnie świętować sukcesy minionego roku i - co nie mniej ważne - dobrze się bawić.

Uśmiech i duma – moment wręczenia dyplomów uczestnikom zajęć artystycznych GOK Walce.

Od godzin popołudniowych scena należała do uczestników zajęć muzycznych, tanecznych i wokalnych prowadzonych przez GOK Walce. Wystąpili zarówno początkujący artyści, jak i ci z kilkuletnim doświadczeniem – a każdy występ był nagradzany gromkimi brawami.

Zaprezentowali się młodzi muzycy grający na instrumentach dętych, gitarze, fortepianie oraz uczniowie zajęć wokalnych. Widzowie mogli usłyszeć znane melodie, utwory klasyczne, a także oryginalne aranżacje przygotowane na tę okazję.

Nie zabrakło również grup tanecznych – „MiniExit", „Exit" oraz „Przecinek" – które pokazały efektowne układy choreograficzne, łączące precyzję ruchu z młodzieńczą energią.

Równolegle z częścią artystyczną odbywał się piknik rodzinny. Na dzieci czekały dmuchańce, animacje i warsztaty plastyczne, a starsi uczestnicy mogli spróbować lokalnych specjałów. Nie zabrakło rozmów, śmiechu i sąsiedzkiej atmosfery.

Po prezentacjach uczestników zajęć na scenę wkroczyli goście specjalni. Ta część występów rozpoczęła się koncertem Andrei Rischki, która oczarowała publiczność swoim wokalem i charyzmą. Publiczność porwała także Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta, a do wspólnego muzykowania zaprosiła Rodzinna Kapela Szczepańskich, która swoim ludowym brzmieniem przypomniała o sile tradycji, ale i roztańczyła walecki „Kadubek". Po zmroku, gdy sceniczne światła nabrały blasku, do wspólnej zabawy zaprosił DJ Romus. Wydarzenie z charyzmą i humorem prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek.

Mieszkańcy gminy licznie zgromadzili się, by wspólnie świętować koniec roku artystycznego.

Zakończenie Roku Artystycznego to nie tylko podsumowanie minionych miesięcy, ale też symboliczne otwarcie wakacyjnego sezonu. GOK Walce zapowiada już kolejne wydarzenia na lato, a uczestnicy zajęć – choć oficjalnie rozpoczęli wakacje – na pewno nie przestaną tworzyć, ćwiczyć i rozwijać swoich pasji.

Wzruszenia i gratulacje – instruktorzy oraz rodzice wspólnie świętowali sukcesy swoich podopiecznych.

Więcej zdjęć w galerii na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(nika), fot. (laba)

Brożec zamruczał silnikami sprzed wieku

Ponad 200 zabytkowych maszyn, rekord publiczności i… maszynki do mięsa - III Zlot Pojazdów Zabytkowych przejechał do historii.

Niedzielne popołudnie, 22 czerwca, zamieniło Brożec w żywe muzeum motoryzacji. Na placu przy Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego zaparkowało blisko dwieście pojazdów z minionych epok: od cytrynowo- zielonego Citroëna AC4 z 1930 r., przez ciągniki pamiętające sanację, po rzadkie Simsony i DKW wyjęte jakby prosto z kronik przedwojennej Europy. Wielu zwiedzających – tłum większy niż podczas dwóch poprzednich edycji – udowodnił, że mały Brożec wyrósł na poważnego gracza w kalendarzu retro-imprez nie tylko Opolszczyzny, lecz całego pogranicza.

Organizator, klub Simson Bande, zarejestrował łącznie 176 pojazdów (w tym 57 samochodów, 27 traktorów i 92 motocykle), ale realna frekwencja – jak przyznają sami działacze – „grubo przekroczyła" dwie setki. Prezes klubu Joachim Lakota podkreśla, że zainteresowanie przerosło najśmielsze oczekiwania: mimo skromnych sił (pięciu działaczy w Polsce i trzech w Niemczech) udało się przyciągnąć pasjonatów od Sosnowca po czeskie Kravaře.

Jednym z nich był Herbert – co roku pokonuje kilkaset kilometrów, by zaprezentować swojego Simsona SR4. Najstarszym autem okazał się Citroën AC4 z 1930 r.

Pasjonaci z całej Polski i zagranicy spotkali się, by wspólnie podziwiać piękno dawnej motoryzacji.

Mariana Studnica (woj. śląskie), a palmę pierwszeństwa w kategorii traktorów zdobył Farmall F20 z tego samego roku, należący do Pawła Morawca z Żużeli. Motocyklowe podium zdominowała międzywojenna DKW SB 500 z 1932 r., którą przyprowadził Czech Karel Katzian.

Organizatorzy zadbali o rodzinną formułę. Najmłodsi rywalizowali w próbie wolnej jazdy – Dominik Kania (15 l.) potrzebował aż 1 min 14 s, by pokonać 12 m na Romet-cie Kadet. Z kolei w konkursie siłowym zwyciężył mieszkaniec woj. śląskiego, utrzymując czterokilogramowy cylinder WSK przez 4 min 20 s na wyprostowanej ręce.

Pod spichlerzem kusiły stoiska gastronomiczne, a prawdziwą ciekawostką była wystawa… zabytkowych maszynek do mięsa – ukłon w stronę dawnych rzemiosł, o których łatwo zapomnieć w blasku wypolerowanych karoserii.

Choć Simson Bande to zaledwie garstka entuzjastów, ich impreza zaczyna przebijać renomowane zloty w regionie. Rosnąca frekwencja przyciąga partnerów, ale też wymusza rozbudowę kadry.

– Klub szuka młodych rąk do pracy – powtarzano w kuluarach. Przykład idzie z góry: 14-letni Paskal Lakota sam poprowadził konkurs najsilniejszego uczestnika, zbierając zasłużone brawa.

Po trzecim sukcesie Brożec ma szansę stać się stałym przystankiem dla kolekcjonerów z całej Europy Środkowej. Motoryzacyjna podróż w czasie pokazała, że w powiecie krapkowickim pasja potrafi połączyć pokolenia, narodowości i klasyki na dwóch, trzech i czterech kołach.

(laba), fot. (dl)

„Paleta Inspiracji"

18 czerwca 2025 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach odbył się wyjątkowy wernisaż zatytułowany „Paleta Inspiracji", będący uroczystym zwieńczeniem roku kulturalnego 2024/2025 dla uczestników zajęć plastycznych. To wydarzenie zgromadziło twórców w każdym wieku - od najmłodszych dzieci, przez młodzież i dorosłych, aż po seniorów - dając wyraz różnorodności talentów, spojrzeń i artystycznych dróg, które rozwijały się przez ostatnie miesiące w ramach wspólnej pracy.

Na ścianach sali wystawienniczej zawisły obrazy, rysunki i prace przestrzenne, będące efektem całorocznych poszukiwań artystycznych, indywidualnej ekspresji i rozwoju technicznego uczestników. Każde dzieło opowiadało osobistą historię – barwną, emocjonalną, czasem nostalgiczną, a czasem pełną humoru i świeżości. Wspólnym mianownikiem była jednak pasja, która towarzyszyła uczestnikom przez cały rok.

Nad rozwojem wszystkich grup – zarówno dziecięcej, młodzieżowej, dorosłych, jak i seniorskiej – z zaangażowaniem i sercem czuwała Uliana Linda, mentorka i opiekunka artystyczna, której profesjonalizm, otwartość i inspirująca obecność stały się fundamentem twórczego klimatu tych spotkań. To właśnie dzięki jej wsparciu i umiejętnemu prowadzeniu, uczestnicy mogli nie tylko rozwijać swoje umiejętności, ale także odnaleźć w sztuce przestrzeń do wyrażania siebie i budowania relacji międzyludzkich.

Wystawa była efektem całorocznych poszukiwań artystycznych.

Wydarzenie miało również wyjątkową oprawę. Wśród gości obecni byli zastępczyni wójta gminy Walce – Ilona Wyciślok oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – Rafał Magosz, którzy wraz z Ulianą Lindą uroczyście wręczyli uczestnikom pamiątkowe dyplomy, będące symbolicznym uhonorowaniem ich pracy, zaangażowania i artystycznych postępów.

Wernisaż „Paleta Inspiracji" nie był jedynie wystawą – był świętem lokalnej kultury, spotkaniem ludzi, których połączyła potrzeba tworzenia. Pokazał, jak ważne są takie inicjatywy w budowaniu wspólnoty, kształtowaniu wrażliwości i promowaniu aktywności kulturalnej w każdym wieku.

(ag), fot.(GOK Walce)

eprasa.pl e076de6bd5

Raport, wotum i absolutorium

Podczas sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach, która odbyła się 25 czerwca, burmistrz Sylwester Gidel zaprezentował Raport o Stanie Gminy za 2024 rok. Po przedstawieniu sprawozdania radni jednogłośnie udzielili włodarzowi miasta wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu gminnego.

Radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi Zdzieszowic wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu gminnego.

Po uzyskaniu wotum zaufania oraz absolutorium burmistrz Sylwester Gidel podziękował współpracownikom i mieszkańcom za zaangażowanie i współpracę na rzecz rozwoju Zdzieszowic.

– Dziękuję wszystkim pracownikom urzędu i jednostek organizacyjnych za codzienne zaangażowanie, radnym za zaufanie, przewodniczącym osiedli, sołtysom oraz mieszkańcom za współpracę i działania na rzecz naszej gminy – podkreślił.

Udzielenie absolutorium oznacza, że rada miejska pozytywnie oceniła sposób gospodarowania środkami publicznymi w minionym roku. Decyzja ta potwierdza także zaufanie do działań podejmowanych przez burmistrza i jego administrację.

Sesja była ważnym podsumowaniem mijającego roku, a jednogłośna decyzja radnych świadczy o aprobacie dla realizowanej polityki samorządowej. Kolejne plany i wyzwania dla gminy będą omawiane podczas następnych posiedzeń.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Pieniądze dla Oleszki i Żyrowej

18 czerwca wręczono umowy 67 gminom na ostatni rok drugiego cyklu Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. Tego dnia burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel odebrał z rąk członka zarządu województwa opolskiego Roberta Węgrzyna umowę w ramach wspomnianej inicjatywy. Gmina Zdzieszowice otrzymała 13 tys. złotych, które trafią do sołectwa Oleszka i sołectwa Żyrowa na realizację projektów.

Druga edycja pokazała, że sołectwa z chęcią, zaangażowaniem i pomysłowością realizują projekty Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. W bieżącym roku aż 344 wsie województwa opolskiego otrzymają łącznie ponad 2,2 mln złotych.

Celem inicjatywy jest umożliwienie mieszkańcom sołectw wpływu na zainwestowanie środków z budżetu województwa opolskiego na przedsięwzięcia i zadania, które służą rozwojowi, integracji i aktywizacji lokalnych społeczności. W ramach MIS powstają m.in. wiaty, skwerki, doposażone są place zabaw, świetlice wiejskie.

Przez 6 lat trwania inicjatywy, zrealizowanych zostanie (łącznie z rokiem bieżącym) ponad 2 000 projektów, na kwotę blisko 11,7 mln zł. Wartość realizowanych projektów jest przynajmniej o 20 % wyższa, ponieważ tyle wkładu własnego musiała wnieść każda gmina.

Burmistrz Sylwester Gidel odebrał z rąk członka Zarządu Województwa Opolskiego Roberta Węgrzyna umowę w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.

– Kończymy drugą trzylatkę w MIS – mówił członek zarządu województwa opolskiego Robert Węgrzyn. – To absolutnie autorskie pomysły poszczególnych sołectw, liderów wsi. Planujemy kolejne edycje, już teraz zastanawiamy się nad kryteriami i chcemy je skonsultować także z sołtysami. Chcemy stawiać na wartościowe i przemyślane wnioski. Dziękujemy beneficjentom za ostatnie sześć lat.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Przedszkolaki na strażackiej przygodzie

Dzieci z Publicznego Przedszkola nr 2 im. Kubusia Puchatka w Zdzieszowicach przeżyły niecodzienną przygodę podczas spotkania ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy. W ramach specjalnych zajęć edukacyjnych przedszkolaki miały okazję poznać z bliska pracę strażaków i podstawy pierwszej pomocy.

Przedszkolaki wzięły udział w zajęciach poprowadzonych przez strażaków ochotników z OSP Rozwadza.

Podczas spotkania dzieci z zachwytem oglądały wóz strażacki i jego wyposażenie. Największą atrakcją okazała się możliwość samodzielnego użycia węża strażackiego pod okiem doświadczonych ratowników. Strażacy w przystępny sposób pokazali maluchom, jak należy postępować w przypadku zasłabnięcia czy zadławienia, ucząc podstawowych zasad ratowania życia.

Nie zabrakło też zabaw z wodą, które wywołały u dzieci najwięcej radości. To były wyjątkowe zajęcia, które łączyły naukę z praktycznym działaniem i świetną zabawą. Tego typu inicjatywy nie tylko poszerzają wiedzę dzieci, ale także kształtują właściwe postawy i szacunek dla pracy strażaków od najmłodszych lat.

(matt), fot. Fb Publiczne Przedszkole Nr 2 im. Kubusia Puchatka w Zdzieszowicach

Poszukują dawnych zdjęć

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Zdzieszowicach przygotowuje się do wyjątkowego jubileuszu 80-lecia istnienia placówki. Z tej okazji dyrekcja szkoły zwraca się z apelem do absolwentów, byłych pracowników oraz mieszkańców miasta o udostępnienie archiwalnych fotografii związanych z historią szkoły.

Organizatorzy poszukują zdjęć dokumentujących ważne wydarzenia szkolne, codzienne życie placówki, klasowe i grupowe fotografie, a także ujęcia przedstawiające dawny wygląd budynku i jego otoczenia. Szczególnie cenne będą fotografie z dawnych lat, dokumentujące przemiany, jakie zaszły w szkole na przestrzeni ośmiu dekad.

Zdjęcia można dostarczyć w formie fizycznej bezpośrednio do sekretariatu szkoły przy ul. 1 Maja 1 lub przesłać w formie cyfrowej na adres e-mail: sekretariat@psp2zdzieszowice.pl.

Każde zdjęcie to kawałek historii, który pomoże odtworzyć klimat minionych lat i pokazać kolejnym pokoleniom uczniów bogatą tradycję szkoły.

(matt), fot. (PSP nr 2 w Zdzieszowicach)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl e076de6bd5

Dokończenie ze str. 1.

ZDZIESZOWICE I GOGOLIN DOSTANĄ PO KIESZENI

Gmina Zdzieszowice będzie musiała zwrócić jednemu podatnikowi aż 6,2 mln zł za lata 2017–2021. To cios, którego skutki odczują mieszkańcy. W odpowiedzi na nasze pytania władze Zdzieszowic przyznają, że sytuacja jest trudna.

- Do końca 2016 roku podatku nie trzeba było płacić tylko od fragmentu terenu, na którym położone były tory kolejowe czy bocznice, co wskazywało na najbardziej sensowne oraz logiczne rozwiązanie – zaznacza burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. - Problem w tym, że od 1 stycznia 2017 roku za infrastrukturę kolejową uznawane były już całe działki ewidencyjne, na których znajdują się tory kolejowe i w całości zostały zwolnione z podatku wraz z budynkami czy budowlami. Skorzystały na tym prywatne firmy, a ucierpiały gminy i w tym przypadku sprawy trafiły do sądów, bo chodziło o ogromne straty w budżecie gmin.

Gminy uważały, że jest to pomoc publiczna i przed wprowadzeniem zwolnienia konieczna była akceptacja Komisji Europejskiej.

- Jesteśmy zobowiązani do zwrotu kwoty podatku w terminie który przypada ostatecznie na początek lipca bieżącego roku – dodaje Sylwester Gidel. - Jeśli chodzi o całkowitą kwotę do zwrotu, to na chwilę obecną jest to około 6,2 mln złotych, natomiast dyskusyjną i sporną sprawą jest oprocentowanie za lata 2019-2021. Nie zgadzamy się z podatnikiem w tej kwestii.

Kto skorzysta na wyroku TSUE?

Trybunał uznał, że zwolnienie z podatku przysługuje każdemu, kto posiada infrastrukturę kolejową udostępnianą przewoźnikom – niezależnie od tego, czy prowadzi działalność gospodarczą. Oznacza to, że przedsiębiorcy mogą teraz ubiegać się o zwrot nadpłaconych podatków, nawet jeśli wcześniej ich wnioski były odrzucane. To szansa dla firm, które przez lata płaciły podatek, mimo że nie musiały.

Co dalej z finansami gmin?

Choć wyrok jest korzystny dla przedsiębiorców, dla samorządów oznacza duże wyzwanie. Władze Zdzieszowic z wielką ostrożnością patrzą na przyszłoroczny i kolejne budżety gminy.

- Od początku objęcia przeze mnie stanowiska burmistrza Zdzieszowic staramy się bardzo rozważnie podchodzić do sprawy finansów – mówi Sylwester Gidel. – Można śmiało powiedzieć, że pochylamy się nad każdą złotówką i oglądamy ją kilka razy. Na tę chwilę skupiamy się na realizacji bieżących zadań z budżetu gminy nie wprowadzając przy tym żadnych nowych zadań. Kwota zwrotu podatku o jakiej jest mowa to w przybliżeniu koszt wykonania dwóch dróg na terenie naszej gminy i z wielką ostrożnością patrzę na przyszłoroczny i kolejne budżety naszej gminy.

Sylwester Gidel patrząc na wysokość zwrotu podatku wie, że będzie to odczuwalne dla gminy Zdzieszowice przez najbliższe lata.

- Tak jak wspomniałem już wcześniej kwota ta mocno odbije się na naszym budżecie – zauważa burmistrz Zdzieszowic. - Niemniej jednak nie studzi to naszych zapałów i chęci szukania innych źródeł dofinansowania, abyśmy mogli realizować nasze zadania i rozwijać prężnie naszą gminę.

Gogolin też dostanie po kieszeni

Sprawa dotyczy także gminy Gogolin, przez którą przebiega linia kolejowa E30. Tam jednak samorząd deklaruje, że jest przygotowany na ewentualne zwroty.

- W budżecie gminy Gogolin są zabezpieczone środki na ten cel – mówi burmistrz Krzysztof Reinert. – Mogę zapewnić, iż na pewno nie będą to tak duże kwoty, jak w przypadku gminy Zdzieszowice, a więc nie odczujemy zbytnio tej finansowej straty.

Czy inne samorządy w Polsce czekają podobne zwroty? Eksperci nie wykluczają, że analogiczne wnioski mogą wpłynąć także w innych regionach, zwłaszcza tam, gdzie znajduje się duża infrastruktura kolejowa.

Mateusz Dąbrowski, fot. Canva, Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, Fb Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Zadzwoń po więcej informacji: 600 965 777
Wyjątkowe miejsce pełne pasji
Wyślij swoje CV na adres email: BIURO@KAROLINKAHOTEL.PL
Hotel Karolinka***
ul. Kasztanowa 30
47-320 Gogolin

eprasa.pl e076de6bd5

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Przyszłość naszych szaf - czy coś się zmienia?

Nasze szafy pełne są ubrań, ale czy wiemy, jaką naprawdę mają cenę - dla nas i dla planety? Sprawdź, co zmienia się w prawie, jak wygląda strategia UE dla tekstyliów i dlaczego warto myśleć o ubraniach inaczej.

Co to jest strategia tekstylna Unii Europejskiej i jakie są jej założenia

Strategia tekstylna Unii Europejskiej to kompleksowy plan, który łączy działania legislacyjne, dobrowolne inicjatywy oraz wsparcie dla przedsiębiorstw, by stworzyć gospodarkę o obiegu zamkniętym w sektorze tekstyliów. Komisja Europejska proponuje m.in. obowiązkowe kryteria ekologicznych zamówień publicznych oraz projektowanie produktów zgodnie z zasadami ekoprojektu. Celem jest, aby wszystkie wyroby włókiennicze wprowadzane na rynek UE były trwałe, łatwe do naprawy i recyklingu, w dużej mierze wykonane z włókien pochodzących z recyklingu, wolne od substancji niebezpiecznych oraz produkowane z poszanowaniem praw socjalnych i środowiska. Strategia zakłada, że konsumenci będą mieli dostęp do wysokiej jakości wyrobów włókienniczych w przystępnych cenach, a usługi naprawy i odzysku staną się powszechne i opłacalne. Sektor włókienniczy ma być bardziej konkurencyjny, innowacyjny i odporny, a producenci będą odpowiedzialni za swoje produkty na każdym etapie ich życia, co pozwoli ograniczyć spalanie i składowanie odpadów do minimum. Ważnym elementem strategii jest także wprowadzenie cyfrowego paszportu produktu oraz wymóg udostępniania dokładnych informacji o wyrobach tekstylnych. Komisja planuje przeciwdziałać pseudoekologicznemu marketingowi tzw. greenwashingowi, ograniczać nadprodukcję i nadmierną konsumpcję oraz zniechęcać do niszczenia niesprzedanych lub zwróconych ubrań. Istotne są również działania mające na celu ograniczenie uwalniania mikrodrobin plastiku z materiałów włókienniczych. Obecnie tylko 1% tekstyliów jest przetwarzanych na nowe, a produkcja odzieży jest bardzo zasobochłonna – do wyprodukowania jednej bawełnianej koszulki potrzeba aż 2700 litrów wody. Strategia UE ma to zmienić, wyznaczając nowy kierunek dla przyszłości naszych szaf i całej branży odzieżowej.

Utylizacja tekstyliów i problem odpadów

Obecnie dużym wyzwaniem jest zagospodarowanie odpadów z tworzyw sztucznych, do których zalicza się wiele rodzajów tekstyliów syntetycznych. Obecnie poziomy recyklingu tych materiałów w wielu krajach są nadal niskie, co prowadzi do ich akumulacji i rozprzestrzeniania się w środowisku. Pozostałości tworzyw sztucznych często trafiają na składowiska, które stanowią jedno z głównych źródeł wtórnego zanieczyszczenia środowiska, w tym mikroplastikiem. Podobnie trwałość tworzyw sztucznych znacznie przekracza cykl życia produktów. Palenie odpadów z tworzyw sztucznych generuje CO_2. Choć spalanie osadów ściekowych (które mogą zawierać mikroplastik pochodzący z tekstyliów) może wytwarzać energię, niektóre substancje chemiczne tj. odpady z tworzyw sztucznych, nie ulegają pełnemu rozpadowi w tym procesie i są dalej wprowadzane do środowiska.

Nowe regulacje prawne

Zgodnie z nowymi regulacjami od początku roku 2025 wszelkie odpady tekstylne nie mogą już trafiać do pojemników na odpady zmieszane. Jeszcze do niedawna wyrzucanie zużytych ubrań, rajstop, butów, dodatków, koców, pościeli, poduszek, kołder, ścierek, bandaży i innych produktów wykonanych z tkanin i dzianin do zwykłego kosza było dozwolone. Obecnie jednak obowiązują nowe zasady, które mają na celu poprawę recyklingu i ograniczenie negatywnego wpływu tekstyliów na środowisko. Co możemy zrobić z niepotrzebnymi ubraniami i innymi tekstyliami? Najlepszym rozwiązaniem jest oddanie ich do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) lub wrzucenie do specjalnych kontenerów na odpady tekstylne. W wielu miejscowościach pojawiają się już gminne kontenery przeznaczone właśnie na tego typu odpady. Dzięki temu tekstylia mogą zostać odpowiednio przetworzone lub poddane recyklingowi, zamiast trafiać na wysypiska. Zmiany w prawie to ważny krok w kierunku bardziej odpowiedzialnego gospodarowania odpadami i troski o środowisko. Warto pamiętać, że od teraz nie możemy wrzucać do pojemnika na odpady zmieszane nie tylko ubrań, ale wszystkich odpadów tekstylnych.

Świadome zakupy to nie tylko oszczędność pieniędzy ale i zasobów naturalnych.

Zanieczyszczenie mikroplastikiem z tekstyliów

Tekstylia syntetyczne są istotnym źródłem mikroplastiku. Włókna syntetyczne uwalniane podczas prania odzieży stanowią pierwotny mikroplastik. Te mikrowłókna trafiają do systemów kanalizacyjnych, a następnie do oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnie ścieków są w stanie wychwycić znaczną część mikroplastiku (od 90% do 99,9% w zależności od poziomu oczyszczania). Jednakże, pomimo tej efektywności, wciąż znaczna ilość mikrodrobin plastiku trafia do środowiska wodnego wraz z oczyszczonymi ściekami. Mikrodrobiny plastiku są również obecne w osadach ściekowych. Kiedy osady ściekowe są wykorzystywane w rolnictwie, do kompostowania lub rekultywacji gleb, mikroplastik dostaje się do środowiska glebowego. Mikroplastik może być również transportowany drogą powietrzną przez wiatr. Fragmenty tworzyw sztucznych z tekstyliów często występują w środowisku w postaci włókien.

Pomyśl inaczej - ukryte koszty naszych ubrań

Koszt gotowego produktu na sklepowej półce to tylko niewielka część rzeczywistej ceny, jaką płacimy za nowe ubranie. Rzadko zastanawiamy się nad kosztami ukrytymi, które towarzyszą każdemu zakupowi. Jednym z nich jest koszt środowiskowy – ogromne ilości wody zużywane do produkcji tkanin, zanieczyszczenie rzek i gleby chemikaliami, w tym toksycznymi barwnikami oraz skażenie środowiska w miejscach, gdzie powstają nasze ubrania. Kolejnym, często pomijanym aspektem, jest koszt naszej własnej pracy – ile minut, godzin czy nawet dni musimy przeznaczyć na zarobienie pieniędzy potrzebnych na zakup nowego ubrania? Takie spojrzenie potrafi diametralnie zmienić nasze podejście do zakupów. Może zamiast kolejnej rzeczy w szafie warto zainwestować w przeżycia – wyjście na wydarzenie, na które dotąd brakowało nam czasu lub wydawało się zbyt kosztowne? Nie zapominajmy też o kosztach organizacyjnych – sprzątanie, układanie, a czasem nawet wynajęcie specjalisty do uporządkowania garderoby. Każdy nowy element w szafie to także mniej wolnej przestrzeni w domu, która dziś jest coraz bardziej cenna. Więcej ubrań oznacza konieczność zakupu dodatkowych półek, wieszaków czy nawet większej szafy. Wszystkie te czynniki składają się na realny koszt posiadania ubrań – koszt środowiskowy, koszt naszej pracy, koszt czasu oraz koszt organizacji przestrzeni. Warto o nich pamiętać, podejmując decyzje zakupowe i planując przyszłość naszych szaf.

Cost per Wear (CPW) - koszt jednego założenia

Cost per Wear, w skrócie CPW, to nic innego jak koszt jednego założenia ubrania. Jest to prosty, ale niezwykle skuteczny sposób na ocenę rzeczywistej wartości odzieży w naszej szafie. W przeciwieństwie do ceny zakupu, która jest jednorazowa, CPW uwzględnia, jak często nosimy dany element garderoby. Dzięki temu możemy świadomie ocenić, czy dana rzecz faktycznie była dobrą inwestycją. W praktyce wystarczy podzielić cenę zakupu przez liczbę razy, kiedy założyliśmy daną rzecz. Im częściej nosimy ubranie, tym niższy jest jego koszt za jedno użycie. To podejście pomaga podejmować bardziej przemyślane decyzje zakupowe i zachęca do wybierania ubrań, które naprawdę pasują do naszego stylu życia, zamiast tych, które tylko zajmują miejsce w szafie.

(ak)

Codzienne wybory, jakie podejmujemy w naszych domach, mają realny wpływ na środowisko. Wystarczy kilka prostych kroków, aby uczynić przestrzeń bardziej przyjazną dla naszej planety – bez dużych nakładów finansowych. Niewielkie zmiany, wprowadzone konsekwentnie, nie tylko chronią środowisko, ale też uczą odpowiedzialności i świadomego stylu życia.

Wystarczy wprowadzić w codzienne życie kilka drobnych działań, m.in.:
- zamontuj uszczelki w oknach i drzwiach – poprawi to termoizolację i ograniczy straty ciepła;
- ociepl ściany i poddasze – pozwoli to zmniejszyć zużycie energii zimą,
- wymień żarówki na LED – przyczyni się to do ograniczenia zużycia energii w całym domu,
- zastosuj czujniki ruchu i timery – instalacja automatycznego oświetlenia w częściach wspólnych (np. klatki schodowe, korytarze) pozwoli ograniczyć zużycie prądu,
- wyłączaj urządzenia z trybu czuwania („stand-by") – np. telewizora, komputera, ładowarki,
- używaj programów eko w zmywarce i pralce – wpłynie to na mniejsze zużycie wody i energii,
- zakręcaj kran podczas mycia zębów i golenia –ograniczy to marnowanie cennej wody,
- zrezygnuj z jednorazowego plastiku w kuchni – wybierz szklane słoiki, stalowe pojemniki, bawełniane woreczki i wielorazowe folie woskowe,
- gotuj pod przykrywką – dzięki temu zaoszczędzisz energię i skrócisz czas przygotowywania posiłków,
- zrezygnuj z butelkowanej wody na rzecz filtrów dzbankowych lub systemów podzlewowych,
- susz pranie na powietrzu zamiast w suszarce elektrycznej – to proste działanie znacznie zmniejszy zużycie energii.

Działania te nie wymagają wielkich inwestycji, a efekty są odczuwalne szybko – zarówno dla środowiska, jak i domowego budżetu.

Bądź po stronie natury! Ekologiczny dom zaczyna się od codziennych, Twoich małych decyzji!

Organizator: Fair Play
Partner: Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

eprasa.pl e076de6bd5

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin - Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt
Oferta ważna 01/07-07/07
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

HOLANDIA PAPRYKA CZERWONA — OFERTA WAŻNA: 04.07-10.07 — TOMI CENA 9,99 kg
MIĘSO WIEPRZOWE GULASZOWE — OFERTA WAŻNA: 04.07-10.07 — TOMI CENA 16,99 kg
KARKÓWKA WIEPRZOWA W PRZYPRAWACH PLASTRY — OFERTA WAŻNA: 04.07-05.07 — TOMI CENA 24,99 kg
POLSKA KOPEREK DO KISZENIA pęczek — OFERTA WAŻNA: 04.07-10.07 — TOMI CENA 2,99 szt
MILKA CZEKOLADA 250-300g wybrane rodzaje — TOMI CENA 13,49 szt (44,97-53,96 zł/kg)
PRINGLES CHIPSY 165g różne rodzaje — TOMI CENA 8,99 szt (54,48 zł/kg)
HELLENA ORANŻADA CZERWONA 275ml — TOMI CENA 1,99 szt (7,24 zł/l)
FROSTA MINTAJ FILET EXCELLENT PANIEROWANY luz — TOMI CENA 3,00 100g (30,00 zł/kg)
MIESZKO CUKIERKI ZDZDLE MIX luz — TOMI CENA 1,90 100g (19,00 zł/kg)
KRAKUSKI HERBATNIKI 171-181g wybrane rodzaje — TOMI CENA 4,99 szt (27,57-29,18 zł/kg)
NESTLE PŁATKI ŚNIADANIOWE 450-500g wybrane rodzaje — TOMI CENA 9,99 szt (19,98-22,20 zł/kg)
LOYD HERBATA OWOCOWA A'20 wybrane smaki — TOMI NOWOŚĆ 4,99 szt (0,25 zł/szt)
INKA KAWA ZBOŻOWA 200g różne rodzaje — TOMI CENA 9,49 szt (47,45 zł/kg)
WINIARY PASTA DO DAŃ 65g wybrane rodzaje — TOMI CENA 3,49 szt (53,69 zł/kg)
WINIARY MAJONEZ DEKORACYJNY 400ml — TOMI CENA 7,99 szt (19,98 zł/kg)

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl e076de6bd5

Oliwia Szczerska znów na podium

W dniach 13-15 czerwca w Strzelcach Opolskich odbyły się Drużynowe Międzywojewódzkie Mistrzostwa Polski w badmintonie. Reprezentacja województwa opolskiego, prowadzona przez utalentowaną krapkowiczankę Oliwię Szczerską, uczennicę Publicznej Szkoły Sportowej nr 5 w Krapkowicach, sięgnęła po srebrny medal, powtarzając sukces sprzed roku.

Kapitanem opolskiego zespołu była krapkowiczanka (uczennica PSSP nr 5 w Krapkowicach) Oliwia Szczerska.

Zawodnicy z Opolszczyzny rozpoczęli turniej od pewnych zwycięstw w fazie grupowej, pokonując drużyny z województwa podlaskiego (5:0), zachodniopomorskiego (5:0) i wielkopolskiego (4:1). W finale jednak musieli uznać wyższość silnej ekipy z Mazowsza, przegrywając 1:4. Mimo to wynik ten potwierdził wysoką formę opolskich badmintonistów, a dla Oliwii Szczerskiej były to już kolejne udane mistrzostwa.

To nie pierwszy raz, gdy młoda zawodniczka z Krapkowic stanęła na podium mistrzostw Polski. Rok temu również zdobyła srebro, a wcześniej wywalczyła brązowy medal podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski. Jej osiągnięcia nie ograniczają się jednak tylko do krajowych aren. Niedawno Oliwia przywiozła dwa brązowe medale z prestiżowych międzynarodowych turniejów – Adria Youth International w Chorwacji oraz Yonex Czech Youth International 2025, które są jednymi z najważniejszych zawodów młodzieżowych w Europie.

Sukcesy Oliwii Szczerskiej to efekt ciężkiej pracy, talentu i wsparcia trenerów. Mimo młodego wieku już teraz jest jedną z najbardziej utytułowanych badmintonistek w regionie, a jej kolejne starty z pewnością przyniosą jeszcze więcej medali.

(matt)

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Wypoczywali w pięknej Łebie

W dniach od 15 do 25 czerwca grupa 50 seniorów z powiatu krapkowickiego korzystała z uroków nadmorskiej Łeby. Uczestnicy wyjazdu, pełni energii i radości, przesłali do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" serdeczne pozdrowienia oraz grupowe zdjęcie, które doskonale oddaje ich wspaniałe humory.

50 seniorów z powiatu krapkowickiego korzystało z uroków nadmorskiej Łeby.

Okoliczności pięknej Łeby z pewnością zachęcały seniorów do spacerów, relaksu nad morzem oraz zwiedzania malowniczych zakątków tego urokliwego kurortu. Program wyjazdu obfitował w liczne atrakcje. Był to doskonały czas na integrację i zawiązanie nowych przyjaźni.

Przed seniorami z pewnością kolejne wyjazdy, które wśród lokalnej społeczności zwykle cieszą się dużym zainteresowaniem. Z niecierpliwością czekamy na kolejne relacje z podróży naszych czytelników.

(matt), fot. czytelnik

Polsko-czeska przygoda w Żyrowej

W ramach polsko-czeskiego projektu edukacyjno-krajoznawczego dzieci z Publicznego Przedszkola nr 2 im. Kubusia Puchatka w Zdzieszowicach oraz Materskiej školy Liptáň w Czechach wzięły udział w wyjątkowej wycieczce do Stumilowego Lasu w Żyrowej. Wydarzenie, które odbyło się 24 czerwca, zgromadziło łącznie 46 przedszkolaków oraz 14 opiekunów, którzy wspólnie odkrywali piękno przyrody i rozwijali umiejętności społeczne.

Dzieci ze Zdzieszowic oraz Materskiej školy Liptáň w Czechach wzięły udział w wycieczce do Stumilowego Lasu w Żyrowej.

Podczas wyprawy dzieci miały okazję aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu, integrując się z rówieśnikami z sąsiedniego kraju. Wspólne zabawy i zajęcia edukacyjne pozwoliły im lepiej poznać otaczający świat, a także wzmocnić więzi międzykulturowe.

Wycieczkę uświetnili swoją obecnością zastępczyni burmistrza Zdzieszowic Sabina Kurdyna oraz dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty Mirosław Czernysz, którzy dołączyli do młodych podróżników, wspierając ich w tej wyjątkowej przygodzie. Ich udział podkreślił wagę współpracy transgranicznej i znaczenie edukacji regionalnej już od najmłodszych lat.

Wizyta w Stumilowym Lesie okazała się nie tylko doskonałą lekcją przyrody, ale także radosnym przeżyciem, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

eprasa.pl e076de6bd5

„Odkryj z nami skarby powiatu krapkowickiego" to cykl artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. Publikacje te dotyczą miejsc, zabytków oraz ciekawych historii i legend związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozerwalnie związane są z naszym regionem.

Tu wapno pisało historię

W sercu dzisiejszego Gogolina, między ulicami Strzelecką, Kościelną i Kolejową, przez ponad 120 lat rozciągały się potężne zabudowania przemysłowe - zakłady wapiennicze, które zadecydowały o obliczu i rozwoju tej górnośląskiej miejscowości. Choć dziś zaledwie fragment ich dawnej potęgi przetrwał próbę czasu, to właśnie tutaj rozgrywała się jedna z najważniejszych kart historii przemysłu wapienniczego w regionie.

Historyczne piece wapiennicze, dziś zrewitalizowane, przypominają o przemysłowej przeszłości Gogolina.

Od kamienia do potęgi przemysłowej

Rozwój przemysłu wapienniczego w Gogolinie sięga drugiej połowy XIX wieku. W 1874 roku Wilhelm Dombrovsky wzniósł trzy piece szybowe, które zapoczątkowały długą historię produkcji wapna w tym miejscu. Były to monumentalne konstrukcje wykonane z łamanego kamienia wapiennego, wewnątrz wyłożone cegłą ogniotrwałą, spięte stalowymi obejmami – znak rozpoznawczy tamtych czasów i inżynierskiej precyzji.

Z czasem zakłady rozrosły się do potężnego kompleksu przemysłowego, obejmującego aż siedem pieców szybowych, sześć pieców kręgowych, młynownię wapna nawozowego, dział produkcji wapna hydratyzowanego, warsztaty, bocznicę kolejową, własną elektrownię i budynek administracyjny. Gogolin stał się jednym z głównych ośrodków produkcji wapna na Górnym Śląsku, a miejscowe zakłady były częścią Śląskich Zakładów Wapienniczych S.A. z siedzibą właśnie tutaj.

Przemysł, który zmienił miasto

Na przełomie XIX i XX wieku działalność wapiennicza determinowała rozwój przestrzenny i społeczny Gogolina. Setki mieszkańców znalazły zatrudnienie w zakładach, które wpływały nie tylko na lokalną gospodarkę, ale również na codzienne życie miasta – zarówno jego infrastrukturę, jak i tożsamość kulturową. Wapno z Gogolina zasilało nie tylko rolnictwo, ale także budownictwo i przemysł chemiczny w całej Europie Środkowej.

Dzięki własnej bocznicy kolejowej i elektrowni, zakłady funkcjonowały niemal jako niezależna jednostka przemysłowa. Piece pracowały nieprzerwanie, a wokół nich toczyło się życie – pełne ciężkiej pracy, rytuałów przemysłowego świata i nieustannego postępu technologicznego.

Zmierzch potęgi i nowe otwarcie

Z końcem lat 80. XX wieku przemysł wapienniczy w Gogolinie zaczął stopniowo wygasać. Ostatnie wapno wypalono w 1987 roku, a w 1992 r. definitywnie zakończono działalność zakładów. Tereny, niegdyś tętniące życiem, opustoszały. W 1995 roku rozebrano silos młynowni wapna nawozowego, a w 1999 roku gmina Gogolin przejęła teren po zakładach, otwierając nowy rozdział w historii miasta.

Z czasem coraz wyraźniej zaczęto dostrzegać wartość historyczną pozostałości przemysłowych. W 2003 roku zburzono część pieców, jednak trzy z nich – tzw. Piece Dombrovsky'ego – zostały zachowane jako pomnik lokalnego dziedzictwa.

Rewitalizacja i powrót do korzeni

W 2012 roku rozpoczęto renowację pieców, która stała się częścią większego projektu „Rewitalizacja centrum miasta Gogolina", współfinansowanego przez Unię Europejską. Piece zostały odgruzowane, a konserwacja prowadzona była z użyciem tradycyjnych materiałów – zaprawy wapienno-cementowej, cegły i wapienia – z szacunkiem dla ich pierwotnej formy i bez ingerencji w konstrukcję.

Dziś zachowane piece, z ich trzema charakterystycznymi otworami wydobywczymi i wnękami sklepionymi pełnym łukiem, nie są już miejscem pracy, ale milczącym świadkiem historii. Oświetlone wieczorami, otoczone zielenią i tablicami informacyjnymi, pełnią funkcję edukacyjną i symboliczną – przypominają o przemysłowym dziedzictwie, które ukształtowało Gogolin.

Setki mieszkańców Gogolina i okolicznych miejscowości przez dziesięciolecia trudniło się ciężką pracą przy wypalaniu wapna.

Pamięć w kamieniu zaklęta

W erze industrializacji i nowoczesności Gogolin był ważnym punktem na przemysłowej mapie regionu. Choć dziś huczące piece i stuk młynowni należą do przeszłości, to właśnie dzięki zachowanym fragmentom tej historii możemy zrozumieć, jak wiele zawdzięczamy pracy dawnych pokoleń.

Piece Dombrovsky'ego to nie tylko zabytek techniki – to fragment tożsamości miasta. Ich obecność w centrum Gogolina przypomina, że przemysł nie musi być zapomnianym rozdziałem, lecz inspiracją do budowania nowoczesnej przestrzeni opartej na szacunku dla przeszłości.

(dl)

eprasa.pl e076de6bd5

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Nasi pod Grunwaldem?

615 lat temu pod Grunwaldem doszło do jednej z największych średniowiecznych bitew w naszej części kontynentu, po której nastąpiło oblężenie Malborka przez wojska Władysława Jagiełły. Czy w tych sławnych bataliach doszukamy się krapkowickich śladów?

Zmienność śląskich losów

Szczególnie pierwsza połowa XX wieku to tragiczny okres dla losów naszych przodków. Dziejowa zawierucha sprowadziła na naszą małą ojczyznę kilka ponurych okazji, wskutek których w ramach większych i mniejszych konfliktów zbrojnych przeciwko sobie stawali sąsiedzi lub wręcz członkowie rodzin. Spoglądając wstecz zobaczymy jednak, że szczególnie bolesny dwudziesty wiek nie był tutaj pierwszy ani jedyny. Zapomniane już nieco piętno na pewno odcisnęły tutaj wojny prusko-austriackie z XVIII stulecia. Ogromną traumą była na pewno Wojna Trzydziestoletnia, która mimo że minęły od niej już cztery wieki, wciąż jest odczuwalna w zbiorowej pamięci. Wreszcie jest również XV wiek, w którym przetaczały się przez nasze tereny armie polskie, czeskie czy węgierskie, a również w ówczesnych konfliktach Ślązacy walczyli po różnych stronach. Do bratobójczych starć mogło dochodzić wówczas jednak również kilkaset kilometrów na północy.

XV wiek był również okresem licznych konfliktów między królestwem Polski a państwem Krzyżaków. Kolejne wojny sprawiły, że Krzyżacy mocno weszli do polskiej świadomości narodowej jako pokoleniowy wróg. Nie bez zasług jest przy tym oczywiście dziewiętnastowieczna literatura, a w tym przypadku szczególnie twórczość Henryka Sienkiewicza. Efekt jest w każdym razie taki, że wojny z Krzyżakami pamięta z czasów szkolnych do dziś niemal każdy, a dajmy na to toczące się w podobnym okresie walki polsko-mołdawskie – już niekoniecznie.

Wojny z perspektywy naszych przodków miały dość szczególny wymiar. Mieszkańcy ówczesnej Małopolski i Wielkopolski byli bezpośrednimi poddanymi króla Polski, a mieszkańcy Mazowsza jego lennikami, służyli więc z pojedynczymi wyjątkami w wojsku polskim. Śląsk natomiast znajdował się poza granicami kraju, a miejscowi książęta z rodów Piastów, Przemyślidów, a później Podiebradowiczów, byli lennikami króla Czech. Wskutek względnej bliskości do terenu działań Ślązacy w miarę często pojawiali się więc w szeregach obu armii.

O udziale wojowników z naszych stron w walkach polsko-krzyżackich pisaliśmy już na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" przed niespełna dwoma laty. Wówczas omówiliśmy udział jedenastu rycerzy z terenów dzisiejszego powiatu krapkowickiego w tak zwanej wojnie głodowej Polski z Zakonem, która miała miejsce w 1414 roku. Wśród nich byli Konrad Bes z Rogowa, Stefa Strzała z Otmętu, Stefan Strzała z Obrowca, Mikołaj i Jan Strzała ze Zdzieszowic, Pakusz Żyrowski z Żyrowej wraz z bratem, Kucze z Zakrzowa, Piotr Temchyn z Krapkowic, a także Mikołaj i Jan z Krapkowic. Wojownicy ci do boju stanęli w oddziałach księcia opolskiego Bernarda. Obok niego swoich rycerzy do walki poprowadzili również książęta Konrad VII Biały z Oleśnicy, Jan II Żelazny z Raciborza, Wacław z Głogowa, Bolko z Cieszyna, Jan z Lubinia oraz Wacław z Opawy.

Na polach bitew wielkiej wojny

Mamy więc dość szczegółowe dane dotyczące mało znanej wojny z 1414 roku. Co jednak z najbardziej znanym konfliktem, czyli tak zwaną Wielką Wojną z Zakonem Krzyżackim? Chodzi tutaj o walki, które większość z nas pamięta ze szkolnych ław. Wojna miała miejsce w latach 1409-1411, a jej punktem kulminacyjnym było lato 1410 roku, podczas którego doszło do bitwy pod Grunwaldem oraz oblężenia Malborka. Nie będziemy tutaj szczegółowo omawiać tła i przebiegu konfliktu, gdyż jest on miłośnikom historii dość dobrze znany. Upamiętniony został między innymi w epilogu „Krzyżaków" Sienkiewicza.

Co ze Ślązakami w tamtym okresie? Najprościej odnaleźć ich w bitwie pod Grunwaldem. Rycerze z naszego regionu walczyli głównie po stronie krzyżackiej, gdzie zebrano ich całą chorągiew pod dowództwem Konrada Białego, wówczas syna księcia oleśnickiego, później jego następcy. W jej szeregach odnaleźć można wojowników z terenu księstw oleśnickiego i wrocławskiego, a także żołnierzy zaciężnych. To dokładnie ten sam Konrad, który cztery lata później… walczył z Krzyżakami w szeregach armii Władysława Jagiełły. Postać, która sama w sobie jest doskonałym przykładem na pokręcone losy ludzi z naszego regionu.

Obraz Matejki zna niemal każdy, spójrzmy więc na nieco mniej znane przedstawienie bitwy pod Grunwadlem, tutaj na obrazie Diebolda Schilinga Starszego z XV wieku. Być może któryś z anonimowych hełmów należy do Henryka z Krapkowic?

Troszkę trudniej odnaleźć śląskie tropy po stronie wojsk polskich. Tutaj jednak ciekawego zestawienia udało się w minionym stuleciu dokonać Szymonowi Koszykowi. W swoim szkicu historycznym „Opolanie w bitwie pod Grunwaldem" zidentyfikował on 34 rycerzy z Górnego Śląska, którzy walczyli po stronie Jagiełły. Tam zasilali oni chorągiew z ziemi wieluńskiej, która bezpośrednio graniczyła z księstwem opolskim, a dodatkowo miała niepełne stany osobowe. Jeżeli prześledzimy ich listę, nasze serca zabiją szybciej szczególnie przy dwóch postaciach. To Jeszke und Stefke von Steblaw, czyli Jaśko i Stefko ze Steblowa. Czy możemy mieć pewność, że chodzi tutaj o „nasz" Steblów? Niestety nie jesteśmy w stanie tej kwestii rozstrzygnąć. Równie dobrze może chodzić o Steblów w gminie Cisek w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim. Siedzibą rodu rycerskiego był również Steblów, który dzisiaj jest dzielnicą Lublińca.

Na krzyżackim żołdzie

Jeżeli chodzi o konflikt z 1410 roku dysponujemy jeszcze jednym ciekawym źródłem. Chodzi o księgi żołdu Zakonu Krzyżackiego, w których skrzętnie odnotowywano kto pobierał pieniądze za walkę w wojskach zakonnych. Opracowania tego źródła dokonał w 1988 roku szwedzki archiwista Sven Ekdahl. I tutaj już tropy dotyczące naszych okolic są bardzo wyraźne.

Pojawia się tam bowiem niejaki Henryk z Krapkowic (Heinrich Crapicz). Początkowo uznawano go za przedstawiciela zachodniopruskiego rodu szlacheckiego o lokalnym pochodzeniu. Ekdahl zwraca jednak uwagę, że pruskie tablice genealogiczne w przypadku tej rodziny urywają się dokładnie na końcu XV wieku, tzn. nie sięgają dalej w przeszłość. Tak jakby to właśnie wcześniej ten ród skądś do Prus przybył. I tutaj ślad prowadzi na Śląsk. Niejaki Jakub z Krapkowic (Jakob Crapicz) w 1410 roku był rycerzem z ziemi głogowskiej (chodzi tutaj na pewno o Głogów, a nie Głogówek). Michał z Krapkowic (Michael Krapicz) w latach 1406 i 1409 wystąpił w dokumentach już na terenie państwa zakonnego, w roli pisarza wielkiego komtura Zakonu Krzyżackiego. No i mamy jeszcze nasz trop z 1414 roku, kiedy to Jan i Mikołaj z Krapkowic (Janko von Crapicz i Micolay Crapicz) pojawili się w oddziałach księcia opolskiego Bernarda. W ich przypadku nie można już mieć żadnych wątpliwości, gdyż jako poddani Bernarda na pewno pochodzili z „naszych" Krapkowic. W 1383 roku, a więc wyraźnie wcześniej, choć jeszcze w obrębie jednego pokolenia, dokumencie księcia opawskiego pojawił się Wawrzyniec z Krapkowic.

Z czym dokładnie mamy więc tutaj do czynienia? Być może rzeczywiście chodzi o ród rycerski z naszego miasta, który na początku XV wieku szukał sobie miejsca na świecie i znalazł je dopiero na terenie Prus. Okoliczności do takiej „przeprowadzki" wydawały się być sprzyjające, gdyż zamek i majątek należał do książąt opolskich, a krapkowickie wójtostwo do Temczynów. Dla kolejnego miejscowego rodu mogło już nie być miejsca. Żeby potwierdzić tę teorię z całą pewnością brakuje nam jednak na ten moment dowodów.

A co z samym Henrykiem? Był on towarzyszem niejakiego Hansa von Kittlitza. 3 października 1410 razem z nim zakończył już służbę wojskową dla zakonu. Razem z Kittlitzem otrzymali 50 guldenów żołdu, w tym Henryk za dwie kopie. Możemy wywnioskować że najpewniej pojawił się na wojnie ze swoim giermkiem. Żołnierze Kittlitza walczyli w rocie niejakiego Wacława (Wenzela) von Dohna. A co do Dohny mamy już pewność, że walczył w bitwie pod Grunwaldem. Mamy więc do czynienia z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że Henryk z Krapkowic był jednym z uczestników tej historycznej bitwy po stronie krzyżackiej. Co więcej, jeśli w niej uczestniczył, to ją przeżył, co dla rycerzy krzyżackich wcale nie było czymś oczywistym. Oczywiście bezpośredniego potwierdzenia tutaj nie mamy – musimy przyjąć że Henryk był w oddziale Dohny już w lipcu i że rzeczywiście był z „naszych" Krapkowic. Biorąc jednak pod uwagę piętnastowieczne okoliczności i realia, wydaje się to bardzo możliwe. Sven Ekdahl w swoim opracowaniu przyjął założenie, że właśnie tak miały się sprawy. Dlaczego więc nie przyjąć, że mamy tutaj do czynienia z kolejną cegiełką, składającą się na wiedzę o historii naszej małej ojczyzny?

Łukasz Malkusz

eprasa.pl e076de6bd5

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Leon Fulneczek
z Głubczyc
ur. 16.06.2025 r.
syn Magdaleny i Dawida
waga 3640 g, wzrost 56 cm

Filip Włodarczyk
z Opola
ur. 22.06.2025 r.
syn Pauliny i Leszka
waga 4000 g, wzrost 59 cm

Michał Fajlert
z Kamionka
ur. 21.06.2025 r
syn Zuzanny i Andrzeja
waga 2765 g, wzrost 51 cm

Jaśmina Kleczyńska
z Krapkowic
ur. 23.06.2025 r
córka Patrycji i Kamila
waga 3035 g, wzrost 53 cm

Amelia Paulus
z Zakrzowa
ur. 25.06.2025 r.
córka Mirandy i Darka
waga 2755 g, wzrost 48 cm

Melania
ur. 26.06.2025 r
waga 3145 g, wzrost 54 cm

Helenka Tarnawa
z Nysy
ur. 24.06.2025 r.
córka Aleksandry i Daniela
waga 3405 g, wzrost 52 cm

Marysia Opioła
z Krapkowic
ur. 26.06.2025 r.
córka Sylwii i Denisa
waga 3765 g, wzrost 52 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Czysty zysk dla przyszłych emerytów. ZUS pomnożył środki zapisane na kontach ubezpieczonych w ZUS

W czerwcu środki zapisane na kontach i subkontach osób ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zwiększyły się o coroczną waloryzację. Na „liczniku", z którego ZUS będzie wyliczał emerytury w przyszłości przybyło ubezpieczonym aż 566,6 mld zł.

Po 14,41 i 9,49 procent

Już od kilku lat wskaźnik waloryzacji środków zapisanych na koncie i subkoncie w ZUS-ie utrzymuje się na wysokim poziomie. W 2022 i w 2023 r. waloryzacja była na podobnym poziomie i również przekraczała 14 proc. na koncie i ponad 9 proc. na subkoncie. W tym roku w wyniku tej operacji stan kont osób za które są opłacane składki w ZUS wzrósł o prawie 567 mld zł. Dla porównania zeszłoroczna waloryzacja miała wartość 521,6 mld zł

- Głównym celem waloryzacji jest zachowanie wartości pieniądza i utrzymanie siły nabywczej przyszłych świadczeń. Waloryzacja stanu kont i subkont osób ubezpieczonych ma skompensować między innymi inflację za ubiegły rok oraz wzrost funduszu wynagrodzeń, który jest uwzględniany przy obliczaniu składek. Kwoty zapisane na kontach i subkontach są podstawą obliczenia wysokości emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego. Im wyższa waloryzacja tego co jest zapisane na indywidualnych kontach w ZUS-ie, tym wyższa podstawa od której w przyszłości będzie wyliczana emerytura – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Konto i kapitał początkowy

Do waloryzacji ZUS przyjął kwoty środków zapisanych na koncie ubezpieczonego, kapitału początkowego oraz środków na subkoncie zapisane na 31 stycznia 2024 r. Składki emerytalne na kontach i tzw. kapitał początkowy wzrosły dokładnie o 14,41 proc. Łatwo policzyć, że po waloryzacji na każde 100 tys. zł zapisane na koncie, przypada dodatkowych 14 410 zł. Ta waloryzacja zależy od inflacji i przypisu składek, na który wpływa z kolei wzrost płac i liczby ubezpieczonych.

Subkonto

Osoby, które są członkami II filara emerytalnego mają w ZUS-ie subkonto. Środki, które są na nim gromadzone mogą podlegać dziedziczeniu w razie śmierci ubezpieczonego i mogą być podzielone, gdy przykładowo dojdzie do rozwodu. Waloryzacja środków na subkoncie w tym roku miała skalę 9,49 proc.

Tegoroczna czerwcowa waloryzacja konta dotyczy ponad 26,1 mln osób, a subkonta przeszło 22,3 mln osób. Dla blisko 3,7 mln osób zwaloryzowano środki z kapitału początkowego.

Dane z dokonanych waloryzacji rocznych widoczne są już na kontach i subkontach ubezpieczonych i jeszcze w czerwcu będą widoczne dla ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych ZUS w zakładce „stan konta ubezpieczonego". Będą one również częścią informacji o stanie konta na 31 grudnia 2024 r., którą ZUS co roku przygotowuje dla każdego ubezpieczonego.

(mar)

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

eprasa.pl e076de6bd5

Tenis stołowy

Przywieźli srebro z mistrzostw „ludowców”

W Brzegu Dolnym odbyły się Mistrzostwa Polski Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w tenisie stołowym z udziałem klubu z Żywocic. Nasza drużyna spisała się bardzo dobrze przywożąc z imprezy krajowego formatu srebrny medal.

W Brzegu Dolnym tenisiści stołowi z Żywocic pokazali się z niezłej strony.

Krążek w kolorze srebrnym wywalczył Michał Wodniak, który rywalizował w kategorii młodzieżowców. W finale zawodów pingpongista żywocickiego LZS-u uległ 0-3 Kubie Kwapisiowi z Ostródzianki Ostróda, a w półfinale do zera ograł Adama Kaszubę z klubu KTS Wicher Lisiec Wielki zapewniając sobie medal. W grupie młodzieżówek Żywocice reprezentowały dwie zawodniczki: Dominika Niedźwiecka i Julia Jurczyk. W końcowej klasyfikacji obie uplasowały się na miejscach 5-6 odnosząc po jednym zwycięstwie. Pierwsza pokonała 3-1 Monikę Jacczyk (UKS Maków), ale później przegrała z późniejszą mistrzynią, Agnieszką Piłat (LUKS Chełmno). W turnieju pocieszenia lepszą od Niedźwieckiej okazała się Klaudia Kostyk (Helios Czempiń) i żywociczanka zakończyła zawody poza pierwszą czwórką. Podobnie zresztą jak wspomniana wyżej Jurczyk, której drogę do strefy medalowej zamknęła inna zawodniczka z Chełmna, Marta Drąg. Wcześniej nasza tenisistka bez problemów uporała się z Wiktorią Hałuszko (3-0), a w starciu którego stawką był brązowy medal przegrała z Zuzanną Lewandowską (Stella Gniezno).

W turnieju juniorek zagrały Jana Gabrisch i Patrycja Klima zajmując odpowiednio miejsca 9-12 i 17-21. W odpowiedniku dla panów w szranki z blisko trzydziestoma rywalami stanęli Jan Szczepanek, Dawid Siekiera i Marcin Bielański. Najlepiej poszło temu pierwszemu, który po dwóch zwycięstwach i dwóch porażkach umiejscowił się na lokatach 9-12. Dwóch pozostałych graczy z Żywocic zajęło odpowiednio 17-24 i 25-29. miejsce.

W kategorii kadetów Tomasz Gabrisch w stawce 30 zawodników ulokował się na miejscach 9-12, a Antoniego Suchanka i Pawła Szczepanka sklasyfikowano na pozycjach 17-24. Wśród młodzików doświadczenie zbierał Jacob Stankiewicz (miejsca 25-30), w konkurencji młodziczek Anna Klima zajęła miejsca 9-12, a jej klubowa koleżanka Lena Gromala była 17-24. W konkurencji najmłodszych tenisistek stołowych (żaczki) Hanna Gromala uplasowała się pod koniec drugiej dziesiątki (17-19).

Polski Związek Tenisa Stołowego opublikował ranking klubów w ramach współzawodnictwa w imprezach organizowanych przez pingpongową centralę. Wśród 437 klubów z całej Polski żywocicki LZS zajął wysokie 14.miejsce (!) zdobywając ponad 16 tysięcy punktów. Jak czytamy w mediach społecznościowych klubu jest to najlepszy wynik od czasów jego powstania. Na sukces klubu zrzeszającego 55 licencjonowanych zawodników i zawodniczek złożyły się m.in. medale mistrzostw Polski, zwycięstwo w rozgrywkach śląsko-opolskiej 2.ligi mężczyzn (grupa B), wystawienie pierwszej żeńskiej drużyny w ligowych zmaganiach, a także wiele startów w turniejach w kraju i za granicą.

(raul)

Dubel

Hodowcy gołębi pocztowych rywalizowali w podwójnym locie. Pierwszym był sprint na dystansie 300 km, a drugim maraton liczący powyżej 700 km.

Maraton był lotem okręgowym, w którym uczestniczyło 10 oddziałów Okręgu Opole Południe. Udział w nim wzięło ponad 3000 gołębi tych najlepszych z drużyny.

Najszybszym w tym locie okazała się samiczka Ryszarda Lebiedziejewskiego, która dystans 715 km przeleciała ze średnią prędkością 102 km/h. Druga na podium stanęła samiczka Konrada Kowola, a na trzecim samczyk Narcyza Kardeli.

W locie z Vetschau najszybszy był mały samczyk Jana Jońcy, który swą drogę do domu pokonał ze średnią prędkością 109 km/h. Drugi w sprincie był samczyk Krzysztofa Kubaszczyka (również roczniak), z kolei podium zamknęła samiczka Andrzeja Burejzy.

Ryszard Lebiedziejewski i jego maratończyk.

Klasyfikacja drużynowa po dziesiątym locie, pierwsza dziesiątka:

1. Norbert Dziuk
2. Ryszard Lebiedziejewski
3. Jan, Roland, Ewa Gabor
4. Bernard i Krzysztof Mierzwa
5. Alojzy Gus
6. Henryk Machura
7. Konrad Kowol
8. Jerzy Jonczyk
9. Krzysztof Gisa
10. Rudolf Przywara

Marek Żukliński

FELIETON

Mały tom, wielka droga

Po tygodniu, w którym sumarycznie przespałem może dwie godziny - tygodniu walki z przeciążonym systemem antyplagiatowym, tygodniu niekończących się poprawek i wieczorów, które zamieniały się w poranki przy kubku już zimnej kawy - nadszedł wreszcie dzień obrony. Spojrzałem na swoją pracę, wydrukowaną, gotową i powiedziałem sobie: „Jestem dumny.”

Ktoś powie: „licencjat, cóż to za osiągnięcie”. Dla mnie ta praca była czymś więcej niż formalnością. Przez pół roku towarzyszyła mi jedna książka. Jedna autorka. Jedna opowieść, która stopniowo odsłaniała się przede mną z każdą przeczytaną stroną, z każdym przecinkiem i niedopowiedzeniem, z każdą metaforą.

Analizując twórczość Olgi Tokarczuk, nie tylko wchodziłem w głąb literatury - wchodziłem też w głąb siebie. Jej pisarstwo to nie tylko opowieści, to filozofia, psychologia, pytania o tożsamość, przynależność, o relację między człowiekiem a światem. W świecie, który biegnie szybko, Tokarczuk zmusza do zatrzymania się, do myślenia, do czucia. Pisząc o jej książce, uczyłem się nie tylko pisać, ale też myśleć i patrzeć uważniej.

Studia to nie tylko wykłady, kolokwia i deadline'y. To również nauka o sobie - o własnych granicach, o motywacjach, o tym, co nas pociąga i co nas przeraża. To etap, w którym dorastanie zyskuje konkretny kształt - czasem pełen niepewności, ale zawsze formujący. Są chwile frustracji, zwątpienia, pytania „czy to ma sens?”, ale właśnie z tych pytań rodzi się rozwój.

Obrona była momentem kulminacyjnym. Przyszła z euforią, z poczuciem ulgi, z dumą, że coś doprowadziłem do końca. Ale potem - jak to często bywa po długim wysiłku - przyszła też cisza. I pewna pustka. Taki stan, kiedy ciało wciąż jest w trybie walki, ale nie ma już z czym walczyć. Nagle brakuje tej codziennej nerwowości, tych wieczornych notatek, tego głosu w głowie, który mówił: „jeszcze nie dziś, ale może jutro skończę.”

I może właśnie to jest najdziwniejsze: że kiedy osiągasz coś, o czym długo marzyłeś, oprócz radości przychodzi też pytanie - co teraz?

Jednak to dobrze. Każda pustka po czymś ważnym jest tak naprawdę przestrzenią na coś nowego. Jeśli praca nad jedną książką nauczyła mnie czegokolwiek, to tego, że koniec jest często tylko inną formą początku.

Literatura ma niezwykłą moc. Potrafi przemycać prawdy, które trudno byłoby wyrazić wprost. Potrafi być lustrem, w którym przegląda się cała epoka - i każdy z nas osobno. Dzięki niej możemy zrozumieć innych, a może jeszcze ważniejsze - zrozumieć siebie. To, co przez miesiące wydawało się tylko analizą tekstu, okazało się także analizą własnego świata.

Dziś trzymam w ręku efekt tej pracy. Mały tom, który nie zmieni świata. Ale mnie - już zmienił.

Aleksander Gawlica

eprasa.pl e076de6bd5

Piłka nożna – IV liga

Znamy „rozkład jazdy” Ruchu

Cztery mecze kontrolne w letnim okresie przygotowawczym rozegrają piłkarze Ruchu Zdzieszowice. Przed startem ligi podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego zagrają jeszcze spotkanie w wojewódzkim Pucharze Polski.

W dopiero co zakończonym sezonie zdzieszowiczanie zajęli 3.miejsce i byli jedyną drużyną w piętnastozespołowej stawce, która dwukrotnie pokonała późniejszego mistrza ze Starowic. U siebie było 2-1 dla Ruchu, z kolei na wyjeździe pomarańczowo-czarni ograli gospodarzy 4-3. „Zdzichy” lepszy bilans zanotowały także z wicemistrzem z Nysy ogrywając go 1-0 przy Rozwadzkiej i bezbramkowo remisując w delegacji.

Po udanych rozgrywkach zdzieszowiczanie udali się na urlopy, z których powrócą do wspólnych zajęć w najbliższy wtorek 8 lipca. Cztery dni później rozegrają pierwszą grę kontrolną, w której przed własną publicznością zmierzą się z Dramą Zbrosławice (IV liga śląska). Ostatnim sprawdzianem Ruchu przed pojedynkiem o stawkę, będzie zaplanowane na 26 lipca domowe starcie z imiennikiem z Radzionkowa. Pierwszy weekend sierpnia przyniesie wyjazdową potyczkę w pierwszej rundzie Pucharu Tysiąca Drużyn na szczeblu województwa z rezerwami brzeskiej Stali. Inauguracja BS IV ligi sezonu 2025/2026 nastąpi 9 sierpnia.

W kadrze „Zdzichów” zaszło kilka zmian, bowiem ich szeregi opuściło już pięciu graczy. W tym gronie znaleźli się: Filip Szampera, Szymon Wilk, Kewin Jonik, Szymon Tandereszczak oraz Kacper Stępień. W ich miejsce, jak na razie pojawiło się dwóch piłkarzy. Są nimi napastnik Piotr Strzelecki, który wrócił do Zdzieszowic po rocznym pobycie w Ozimku oraz powracający z wypożyczenia obrońca, Patryk Kowalczyk. W planowanych sparingach w zespole ze Zdzieszowic zaprezentuje się spora grupa testowanej młodzieży, głównie z okolicznych klubów.

Piłkarze Ruchu Zdzieszowice przygotowania do nowego rozdania ligi rozpoczną 8 lipca.

RUCH ZDZIESZOWICE – PLAN SPOTKAŃ

12 lipca, godz. 12.00 RUCH ZDZIESZOWICE – DRAMA ZBROSŁAWICE

19 lipca, godz. 11.00 MKS KLUCZBORK – RUCH ZDZIESZOWICE

23 lipca, godz. 18.30 ORZEŁ ŹLINICE – RUCH ZDZIESZOWICE

26 lipca, godz. 12.00 RUCH ZDZIESZOWICE – RUCH RADZIONKÓW

2 sierpnia, godz. 17.00 STAL II BRZEG – RUCH ZDZIESZOWICE (1/32 PUCHARU POLSKI OZPN)

9 sierpnia, godz. 17.00 INAUGURACJA BS IV LIGI

(raul)

Piłka nożna – Puchar Polski

Rozlosowano pucharowe pary

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej przedstawił wyniki losowania trzech pierwszych rund wojewódzkiego Pucharu Polski edycji 2026/2027. Pierwsza runda zostanie rozegrana w sobotę 2 sierpnia.

W rozgrywkach 1/32 Pucharu Polski OZPN ogółem udział weźmie 55 drużyn, w tym sześć z powiatu krapkowickiego. Na tym etapie, najwyżej sklasyfikowany z naszego terenu Ruch Zdzieszowice zmierzy się z „drugim garniturem” Stali Brzeg, a mecz ten odbędzie się na boisku rywala. W przypadku wygranej w kolejnej rundzie „Zdzichy” trafią na zwycięzcę z pary Polonia Głubczyce – Union Ujazd.

Trudnego przeciwnika los przydzielił Racławiczkom. Świeżo „upieczony” A-klasowiec wystąpi w roli gospodarza, a na jego drodze stanie występująca na co dzień w BS IV lidze, Fortuna Głogówek. Wygrany trafi na ekipę Motoru Praszka lub Odrę II Opole. Łatwo nie będzie miał MKS Gogolin. Podopieczni Adama Sobka przy Kasztanowej podejmą niedawnego rywala z Domaszkowic, który do pucharowych gier przystąpi już w roli beniaminka seniorskiej „elity” Opolszczyzny. Na zwycięzcę tej pary czekać będzie lepszy z konfrontacji GKS Grodków – Piast Strzelce Opolskie.

Wyjazd do Prudnika czeka futbolistów Victorii Żyrowa. Kompania grającego trenera Kamila Jakubczaka skrzyżuje tam „szable” z miejscową Pogonią i będzie faworytem tej potyczki. Ewentualny triumf oznaczać będzie ugoszczenie w kolejnym etapie na własnym obiekcie Unię Kolonowskie lub Victorię Chróścice. Niewiadomą, po zupełnie nieudanym sezonie i spadku z okręgówki będzie forma piłkarzy krapkowickiego Otmętu. Biało-zieloni przed własną publicznością zagrają z piątą ekipą poprzedniego sezonu w grupie I klasy okręgowej i wydaje się, że to goście z Krasiejowa, przynajmniej „na papierze” będą mieli nieco więcej atutów. W przypadku powodzenia krapkowiczanie u siebie podejmą lepszego z pary Skorogoszcz – Twardawa.

Losowanie pucharowych par nie było udane dla piłkarzy z Racławiczek.

O formę rywala nie muszą się martwić walczanie. Wolny los sprawił, że dla ekipy Łukasza Kabaszyna prawdziwe granie rozpocznie się wraz z inauguracją IV ligi. W 1/16 finału LZS Walce wybiorą się do beniaminka okręgówki z Czarnowąsów, który podobnie jak nasza drużyna bez gry awansował do drugiej rundy.

Mecze 1/16 finału PP zaplanowano na środę 20 sierpnia na godz. 17.00, a pucharowe granie w tym roku zakończy trzecia runda wyznaczona na sobotę 11 listopada na godz. 13.00.

WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI – EDYCJA 2026/2027
1/32 FINAŁU – 2 SIERPNIA godz. 17.00

ADAMIETZ KADŁUB – STAROWICE II DOLNE

STAL II BRZEG - MKS RUCH ZDZIESZOWICE

WOLNY LOS - STAROWICE DOLNE

SKOROGOSZCZ - KS TWARDAWA

POLONIA GŁUBCZYCE - UNION UJAZD

MECHNICE - ŚLĄSK ŁUBNIANY

IPRIME BOGACICE - WOLNY LOS

MOTOR PRASZKA - OKS ODRA II OPOLE

ORZEŁ BRANICE - STAROŚCIN

KUNIÓW - STAL ZAWADZKIE

POLONIA NYSA - WOLNY LOS

RACŁAWICZKI - FORTUNA GŁOGÓWEK

MKS GOGOLIN - DOMASZKOWICE

WOLNY LOS - FORTUNA II GŁOGÓWEK

GKS GRODKÓW - PIAST STRZELCE OPOLSKIE

C H R Z Ą S Z C Z CHRZĄSZCZYCE - TOR DOBRZEŃ WIELKI

1.FC CHRONSTAU CHRZĄSTOWICE - NAPRZÓD JEMIELNICA

START JEŁOWA - POLONIA KARŁOWICE

MKS KLUCZBORK - WOLNY LOS

SILESIUS KOTÓRZ MAŁY - WOLNY LOS

CHEMIK K-KOŹLE - MAŁAPANEW OZIMEK

SOKÓŁ NIEMODLIN - CZARNI OTMUCHÓW

POGOŃ PRUDNIK - VICTORIA ŻYROWA

WOLNY LOS - WALCE

WOLNY LOS - SWORNICA CZARNOWĄSY

WOLNY LOS - STAL BRZAG

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - KS KRASIEJÓW

OKS OLESNO - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE

SKALNIK GRACZE - START NAMYSŁÓW

UNIA KOLONOWSKIE - VICTORIA CHRÓŚCICE

POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ - GKS GŁUCHOŁAZY

PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE - ORZEŁ ŹLINICE

(raul)

eprasa.pl e076de6bd5

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

System zabudowy wnętrz Domax Integri

Zestawy dla majsterkowiczów Tactix

Bloczki z betonu komórkowego Solbet

Kora sosnowa sortowana gruba i średnia

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl e076de6bd5